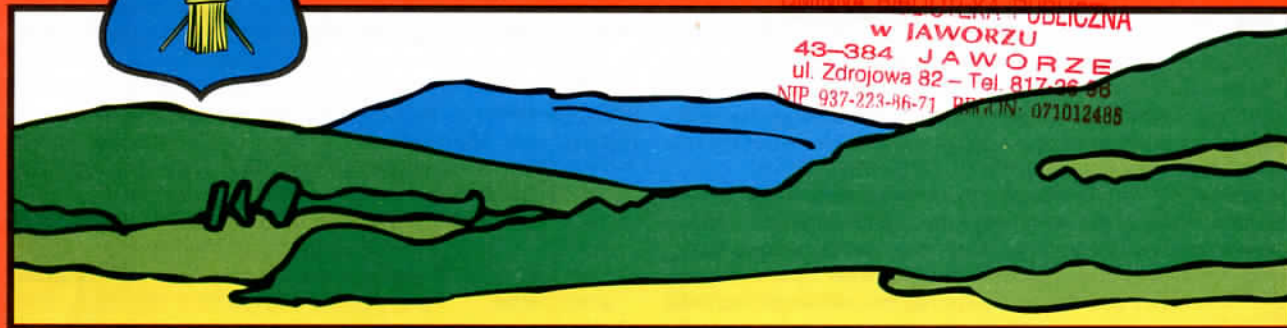




ECHO JAWORZA

GMINA PUBLICZNA
w JAWORZU
43-384 JAWORZE
ul. Zdrojowa 82 - Tel. 817 26 98
NIP 937-223-96-71 REGON 071012486



GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK ★ Rok VIII ★ Nr 91 ★ sierpień '99 ★ 1,00 zł ★ Nakład 550 egz. ★ ISSN 1234-6853

Ramowy program Festynu Dożynkowego Jaworze '99

11 WRZEŚNIA - SOBOTA

- 14.00 - rozpoczęcie uroczystości **Jaworzańskiego Września '99**
- 14.15-18.00 - występy zespołów regionalnych
- 18.00-23.30 - festyn ludowy - zabawa

12 WRZEŚNIA - NIEDZIELA

- 13.00 - wymarsz Korowodu Dożynkowego sprzed Domu Strażaka
- 14.00 - nabożeństwo ekumeniczne w Amfiteatrze
- 14.45 - uroczystości dożynkowe wraz z występem chóru Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego
- 15.30 - występy zespołów ludowych z terenu Gminy Jaworze i gmin powiatu bielskiego
- 18.00-18.30 - loteria fantowa - losowanie nagród głównych
- 18.30-22.00 - festyn ludowy - zabawa

W trakcie imprezy organizatorzy przewidują szereg atrakcji i niespodzianek.



UWAGA! W przypadku niesprzyjających warunków pogodowych nabożeństwo ekumeniczne odbędzie się w kościele parafii ewangelickiej, natomiast ceremonia dożynkowa w Szkole Podstawowej nr 1 w Jaworznie Dolnym.



Jesień...



Jesień nadeszła, już zeżęte łany,
Zbiór tegorocznych zniw już dokonany;
Boży deszcz rosił, przygrzewało słońce,
Wydała ziemia płody świat żywiące.

Rolnik pracował wiosną, latem w polu;
Siał czyste ziarno, tępił chwast kąkol;
Pot się lał z czoła, Bóg zaś błogosławił;
Dorocznym żniwem znów nam radość sprawił.

Wyższa nad niebo Jego święta chwała,
Wysławia Pana serce, dusza cała.
Wszystkich nas żywi - Ojciec nasz i Stwórca;
W Nim wszechmoc, miłość wiecznie pałająca.

X Andrzej Buzek

DZIŚ W NUMERZE M.IN. STR.

Półroczny bilans komisji Rady	2,3
Z prac Zarządu	3
Nowa szata Amfiteatru	3,4
Sylwetka Fryderyki Brachaczek	4,5
Powykładowe refleksje	5,6
Współpraca z Klundert	6,7
Wandale i śmieciarze	7
Mój pogląd	7
Jaworzański Totek	7
Pomoc społ. w świetle prawa	8
Wywiad ze Starostą	8,9
Vademecum agroturystyczne - cd.	9
Ubezpiecz. fundusz gwarancyjny	10
Gorolskie święta w Jabłonkowie	10,11
Zmiany wysokości emerytur i rent	11,12
Ogłoszenia dla rolników	10,12
Jubileusz Proboszcza	12
Willa "Zośka" i sławni ludzie	13,14
Z Kroniki Policyjnej	14
Spyw Dunajcem - wiersz	15
Dziesięć lat demokracji	16
Ogłoszenia drobne	16



Bilans półroczny komisji Rady

Upłynęło już osiem miesięcy od chwili powołania przez nową Radę ośmiu stałych komisji do określonych zadań, które w oparciu o programy wyborcze i potrzeby życiowe gminy wytyczyły sobie kierunki działania na najbliższy rok i kolejne trzy lata trwania III kadencji Rady Gminy.

Jeszcze u schyłku ubiegłego roku komisje Rady Gminy we wspólnym działaniu ze służbą finansową Urzędu Gminy opracowały projekt budżetu na 1999 rok, uwzględniając w nim priorytety finansowe dla wprowadzonej reformy oświaty, która w nowym kształcie, zgodnie z decyzją rządu polskiego, wchodzi w życie z dniem 1 września 1999 r.

Spójność działań wszystkich komisji oraz sumienność i zaangażowanie radnych w realizacji ustalonych zamierzeń stanowią podstawowy materiał uchwałodawczy dla Rady, a wykonawczy dla Zarządu Gminy. Cała osiemnastka radnych, bez względu na pełnioną funkcję w Radzie, pracuje w komisjach problemowych, z tym, że przewodniczący i zastępcy w czterech, zaś pozostali radni w trzech.

Nadszedł stosowny czas do podania Szanownym Czytelnikom "Echa" informacji o efektach pracy komisji Rady za pierwsze półrocze br.

KOMISJA POLITYKI GOSPODARCZEJ I PRZESTRZENNEJ, BUDOWNICTWA, OCHRONY ZABYTKÓW, KOMUNIKACJI I TRANSPORTU – PRZEW. KOMISJI JERZY KUKŁA

1. Komisja w okresie minionego półrocza odbyła 7 posiedzeń, opracowując plan pracy komisji na lata 1999–2002 oraz założenia do programu i planu pracy Rady Gminy III kadencji.
2. Ogółem zgłoszono do komisji 54 wnioski o wydanie opinii. Z tej liczby formalnie 41 wpłynęło od mieszkańców i radnych naszej gminy, 8 od pracowników Urzędu Gminy, 6 od przewodniczącego RG, 1 od Zarządu Gminy. Ponadto przewodniczący komisji oraz jej członkowie odbierali od mieszkańców Jaworza interwencje telefoniczne, które dotyczyły prowadzonych przez Urząd Gminy robót, będących w działaniu komisji.

Zgłoszone wnioski dotyczyły m.in.:

- * remontu dróg i chodników,
- * oznakowań dotyczących ruchu drogowego,
- * poprawy bezpieczeństwa ruchu (drogi, przejścia dla pieszych),
- * przepustów i rowów przydrożnych,
- * naprawy i regulacji potoków (po powodzi),
- * zabezpieczeń budowlanych istniejących obiektów (Dom Sióstr Zakonnych i stara szkoła w Jaworzu Nałężu),
- * pozyskania terenów od ZZZD Gorzdzic,
- * przejęcia Zespołu Pałacowego w Jaworzu,
- * realizacji zadania i remontu Amfiteatru.

Na ogólną liczbę zgłoszonych 54 wniosków zrealizowano 8, co stanowi 15% realizacji ogółu złożonych wniosków.

Prace poszczególnych członków i podzespołów komisji, z uwagi na kompleksowość zagadnień gospodarczych, odbywają się z reguły w terenie, gdzie dokonuje się wizji lokalnych w sprawach interwencyjnych, oceny stanu technicznego dróg, rowów, przepustów, potoków, oświetlenia, obiektów komunalnych i użyteczności publicznej. Badano również stan zaawansowania budowy kanalizacji sanitarnej w Jaworzu oraz przyczyny poniesionych strat w trakcie jej budowy. Dopiero zebrane w terenie informacje stanowią podstawę do zwołania forum komisji w celu dokonania oceny wyników wizji, które są podkładem do sporządzenia wniosków przedstawionych Zarządowi Gminy do realizacji. Zarząd, po szczegółowej analizie i rozeznaniu możliwości finansowych, kwalifikuje je do realizacji lub przesuwa w czasie. Upór i konsekwencja w działaniu tej komisji w drugim półroczu przyniesie ewidentne wyniki ich pracy.

KOMISJA EDUKACJI, KULTURY I ODZNACZEŃ – PRZEWODNICZĄCA MARIA KAWIK

1. Komisja w okresie minionego półrocza odbyła 6 posiedzeń.
2. Zgłoszono 4 wnioski dotyczące:
 - * rozwiązania konfliktu w zespole regionalnym "Jaworze" i zabezpieczenie środków finansowych na działalność istniejących zespołów (zrealizowano),

- * zabezpieczenia środków na doskonalenie nauczycieli przygotowujących się do pracy z zreformowaną szkołą (zrealizowano)
- * zorganizowania zebrań z rodzicami uczniów przed podjęciem uchwały o zmianie sieci szkół w gminie (zrealizowano),
- * sfinansowania dojazdów uczniów Sz.P. nr 1 i Sz.P. nr 3 na finał śpiewania kołęd w Łodzi (zrealizowano).

3. Komisja we współpracy z pracownikami Urzędu Gminy – **I. Gryczką** i **M. Łepecką** wypracowała model sieci szkół w gminie. Model ten uzyskał akceptację Zarządu, Rady Gminy i rodziców. Obszerne materiały o reformie opublikowano w "Echu Jaworza". Zaopiniowano również:

- * ramowy statut Publicznego Gimnazjum w Jaworzu – pozytywnie,
- * regulamin konkursu na dyrektora placówek oświatowych – pozytywnie,
- * regulamin prac komisji konkursowej – pozytywnie,
- * kandydaturę **Anny Bieleckiej** na dyr. gimnazjum – pozytywnie,
- * propozycję wstąpienia gminy do "Euroregionu Beskidy" – negatywnie,
- * propozycję stworzenia w Jaworzu Przedstawicielstwa Towarzystwa Śpiewaczego im. K. Szymanowskiego w Łodzi – do wyjaśnienia.

4. Na wniosek komisji Urząd Gminy zorganizował spotkanie z rodzicami uczniów Sz.P. nr 3 w Jaworzu Średnim, w którym uczestniczyło ponad 100 osób. Przewodnicząca Komisji Edukacji przedstawiła koncepcje zmian oświatowych, a na tym tle model edukacji w gminie. Wypracowany i przedstawiony model uzyskał akceptację. Przedstawiciele komisji uczestniczą we wszystkich wydarzeniach kulturalnych w placówkach oświatowych i w środowisku.

Prace komisji przebiegają zgodnie z założeniami planu pracy i są odpowiedzią na potrzeby środowiska, bądź też te potrzeby diagnozują. Trudno jest tę działalność oszacować w procentach. Skuteczność działań poprawia praca członków komisji między posiedzeniami (bez diet) w problemowych zespołach roboczych. W całym składzie komisja spotyka się średnio raz w miesiącu.

KOMISJA SPORTU, REKREACJI I PROMOCJI – PRZEWODNICZĄCY JAN KLIŚ

1. Komisja w okresie minionego półrocza odbyła 9 posiedzeń, na których opracowano plan imprez kulturalnych i okolicznościowych na 1999 rok oraz omawiała i przygotowała programy i regulaminy dot. realizacji imprez zgodnie z ustalonym kalendarium.
2. Do 30 czerwca 1999 r. komisja zorganizowała lub współuczestniczyła w organizacji następujących imprez:
 - * współpracowała przy realizacji Biegu Beskidka,
 - * VII Narciarski Bieg Jaworza,
 - * eliminacje Family Cup,
 - * Międzynarodowy Wyścig Psich Zaprzęgów,
 - * V Dzień Holenderski w Jaworzu – współpraca,
 - * V Rodzinny Rajd Rowerowy,
 - * VIII Bieg Przelajowy Jaworza,
 - * Wyścig Rowerów Górskich o Puchar Beskidów.

Przeznaczone gminne środki budżetowe na realizację programu komisji pokrywają koszty organizacyjne imprez w 50%, pozostałą część środków zdobywa przew. komisji **Jan Kliś** u sympatyków – sponsorujących organizowane imprezy, a są to także kwoty i atrakcyjne nagrody.

KOMISJA OCHRONY ŚRODOWISKA I ROLNICTWA – PRZEW. PIOTR KRZEMIEŃ

1. Komisja w minionym półroczu odbyła 5 posiedzeń.
2. Komisja wystosowała do Zarządu Gminy Jaworze następujące wnioski:
 - * zatwierdzenie kandydatury **Krzysztofa Czadra** na członka komisji – pozytywnie,
 - * zatwierdzenie regulaminu przebywania na ternie parku – pozytywnie,
 - * ochrona ładu i porządku w obrębie parku – pozytywnie,
 - * wystosowanie pism interwencyjnych do właścicieli posesji zachwaszczonych – pozytywnie,
 - * zaproszenie na sejmę przedstawicieli firmy "Tros-Eko" – w sprawie wywozu śmieci – pozytywnie,
 - * wykonanie 3 szt. palisad do parku – pozytywnie,
 - * zbiór złomu stalowego i sprzętu AGD – brak odpowiedzi.

3. Komisja wydała opinie w następujących sprawach:

- * powołania członka Rejonowej rady Doradztwa Rolnego (ODR) w Bielsku-Białej – opinia pozytywna dla kandydata **Jana Bathelta**.
 - * powołania członka do rejonowego Zespołu Spółek Wodnych w Bielsku-Białej – opinia pozytywna dla kandydata **Jana Stekli**.
 - * organizacji studium podyplomowego z funduszu Phare w Nowym Sączu – opinia negatywna.
 - * powołania przedstawiciela do Komisji Porządkowej działającej na terenie gminy Jaworze – opinia pozytywna dla kandydatów **Jana Knieżyka, Aleksandra Grenia, Rudolfa Galocza**.
 - * przyjęcia do stowarzyszenia "Region Beskidy" gminy Jaworze – opinia negatywna.
 - * zaopiniowania nazwy parku krajobrazowego im. J. Piłsudskiego – opinia pozytywna.
4. Komisja opiniowała wydatki budżetowe na cele rolnicze m.in.:
- na opryski zbóż jarych i ozimych,
 - zakup lekarstw dla pszczoł Koła Pszczelarzy w Jaworzu.

Komisja na swoje posiedzenia zaprasza prelegentów KRUS, weterynarii, ODR, BIR oraz rolników i organizacje społeczne zainteresowane zagadnieniami rolniczymi (ochroną środowiska i agroturystyką).

KOMISJA ZDROWIA, POMOCY SPOŁECZNEJ, BEZROBOCIA I RODZINY – PRZEW. JAN WAWRZYCZEK

1. Komisja w minionym półroczu odbyła 3 posiedzenia.
2. Komisja zgłosiła jeden wniosek do Zarządu Gminy w sprawie rozdzielenia Międzygminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy na Samodzielny Gminny Ośrodek Społeczny w Jaworzu – brak realizacji.
3. Komisja opiniowała wnioski mieszkańców dotyczące zwrotów kosztów aparatu słuchowego, poprawy warunków mieszkaniowych w budynkach komunalnych i innych.

Przewodniczący Rady Gminy **Andrzej Pilch** wraz z Komisją Zdrowia w składzie: **J. Wawrzyczek, D. Świerczek, J. Sikora, J. Krzyszczyk, J. Bisok, J. Szary, J. E. Kukla, P. Suchy, R. Rucki, M. Zygmunt** opłacili pobyt na kolonii nad morzem ucznia Sz.P. nr 1 z Jaworza Dolnego (690 zł).

Komisja zajmowała się typowaniem członków komisji do Rad Społecznych przy Zakładach Opieki Zdrowotnej w powiecie bielskim. Komisja utrzymywała stały kontakt z Międzygminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Jasienicy dla gmin Jaworze i Jasienica oraz Gminnym Ośrodkiem Zdrowia.

KOMISJA D/S WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ I KRAJOWEJ – PRZEW. JERZY BISOK

W minionym półroczu komisja odbyła 5 posiedzeń. Zgodnie z przyjętym planem pracy komisja współpracowała:

- * w organizacji V Dnia Holenderskiego w Jaworzu w dniu 13-17 maja 1999 r.

Komisja opracowała program pobytu gości z Holandii oraz przez czas pobytu otaczała ich troskliwą opieką, zapewniając im rozrywkę i ciekawe wycieczki krajoznawcze. Na wspólnym posiedzeniu komisji z Klundert z członkami komisji z Jaworza oraz z władzami gminy wyjaśniono wiele zaszłych spraw i omówiono program współpracy na najbliższe cztery lata.

- * w organizacji pobytu 160-osobowej grupy dzieci i nauczycieli z gminy Cassola we Włoszech w dniach 24-26 maja br.

Komisja czyni wstępne przygotowania do nawiązania współpracy z gminą Haag w Austrii.

Ośma komisja to Komisja Rewizyjna, ale o efektach jej pracy w następnym numerze "Echa".

Pragnę nadmienić, że wielu radnych, oprócz pracy w komisjach, działa na sesjach Rady Gminy.

Opracował **Marian Zygmunt**

gać będzie na całkowitej wymianie płyty sceny, gdyż obecna nie jest w stanie utrzymać projektowanej konstrukcji zadaszenia. Obecnie Gmina systemem gospodarczym, w trybie pilnym, realizować będzie powyższe zadanie.

- przyjął informację o utrudnionej procedurze przetargowej dotyczącej realizacji przyłączy. Finał przetargu planowany jest na 20 sierpnia br.,
- zaakceptował wnioski wnioskowane przez wójta gminy Jaworze **Czesława Wierzbickiego** i członka Zarządu do Rady Powiatowej **Zdzisława Byłoka** zorganizowanie dożynek powiatowych w Jaworzu. Powstał w tym celu komitet organizacyjny.
- przyjął informację o stanie sprawy wniosku Gminy Wyznawczej Żydowskiej o zwrot mienia. Nowego terminu sprawy nie wyznaczono. Wnioskodawcy przekazali wszystkim zainteresowanym dokumenty dodatkowe do wniosku z lipca br. Całość sprawy dotyczy posesji i budynku Urzędu Gminy w Jaworzu.
- przyjął informację o stanie prac związanych ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie ulic: Wapienickiej, Południowej, Podgórskiej, Zdrojowej. Obecnie trwa ostatnia faza prac przed skierowaniem wniosków pod obrady Rady Gminy.
- przyjął informację w sprawie procedury przejmowania oczyszczalni ścieków będącej własnością Spółdzielni Samopomoc Jasienica/Jaworze. Oczyszczalnia ułatwi odprowadzenie ścieków m.in. z bloków mieszkalnych po FMG przy ul. Cieszyńskiej.
- przyjął informację o nieprawidłowych zrzutach wód deszczowych do studzienek kanalizacyjnych, co spowodowało wieloletnie straty gminy z uwagi na konieczność pokrycia kosztów tej *radosnej twórczości* (w kilku miejscach stwierdzono kierowanie poprzez układanie worków z piaskiem strumieni wody do kanalizacji oraz w wielu przypadkach, głównie przy ul. Południowej, stwierdzono nieszczelność studzienek kanalizacyjnych).
- z uwagi na otrzymane środki finansowe ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, od września gmina przystąpi do kolejnych inwestycji i instalacji nowych punktów wg zgłoszonych wniosków, po zaopiniowaniu przez właściwą komisję RG.
- rozpatrzył bieżące wnioski dotyczące mieszkańców naszej gminy oraz wyraził opinie i przekazał do wykonania na początku lipca, blisko 40 wniosków przekazanych do Zarządu Gminy na pocz. lipca br., a składanych od stycznia do czerwca br. w teczkach komisji RG. Niektóre zostały w międzyczasie wykonane, inne zostaną zrealizowane po zaistnieniu możliwości finansowych i organizacyjnych,
- przyjął informację o planowanej reorganizacji pracy UG związanej z dostosowaniem jego struktur do zmienionych warunków po wprowadzeniu reform samorządowych oraz przyjęciu przez gminę nowych zadań do wykonania (prowadzenie działalności związanej z *gospodarką ściekową*).

Przew. Zarządu – **Czesław Wierzbicki**

Komunikat

WÓJT GMINY JAWORZE **zakazuje** na terenie Gminy Jaworze **umieszczania** mocowania na drzewach ogłoszeń, reklam, plakatów itp.

Wszelkie informacje można ogłaszać na ogólnodostępnych tablicach lub w prasie lokalnej.

Amfiteatr w nowej szacie



Na temat zbudowania "Na Oborze" amfiteatru z prawdziwego zdarzenia, a więc we właściwym stylu architektonicznym, odpowiadającym podbeskidzkemu ukształtowaniu terenu i mądrze wkomponowanym w otoczenie oraz z tak koniecznym zadaszeniem estrady, mieszkańcy i władze Jaworza dyskutowały już od wielu lat. Obecnie dyskusje, projekty i wizje nabierają realnych kształtów. Jak nas poinformował ostatnio wiceprzewodniczący Rady Gminy **Marian Zygmunt** budowa okazałego drewnianego zadaszenia sceny amfiteatru, niezwykle atrakcyjnego wizualnie (patrz rysunek elewacji wschodniej), **winna rozpocząć się w sierpniu**. Zakończenie realizacji tego ważnego inwestycyjnego przedsięwzięcia winno nastąpić do 15 września br. Projekt zadaszenia został opracowany w Pracowni Architektonicznej "TYRAŁÓWKA" z Zakopanego przez mgr inż. **Adama Bukowskiego-Tyrałę**



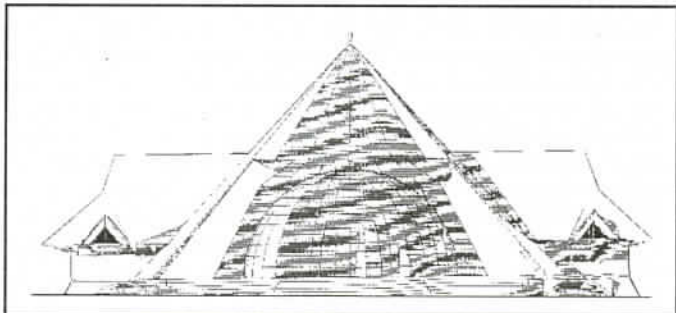
Z prac Zarządu

Na swych kolejnych posiedzeniach w lipcu i sierpniu Zarząd Gminy Jaworze:

- przyjął informację o stanie przygotowania do realizacji zadaszenia sceny Amfiteatru. Po pozytywnym zaopiniowaniu koncepcji przez Komisję Polityki Gospodarki Przestrzennej, Ochrony Zabytków, Komunikacji i Transportu z dnia 27 maja br. zlecono do wykonania projekt, w oparciu o który 2.08. br. gmina otrzymała pozwolenie na budowę. Techniczna trudność pole-

i mgr inż. arch. **Zbigniewa Nawarę**, a więc wybitnych specjalistów w dziedzinie budownictwa górskiego i podgórskiego.

Za realizację tej inwestycji odpowiedzialny jest Zarząd Gminy na czele z wójtem mgr **Czesławem Wierzbickim**. Całością przedsięwzięcia jest żywo zainteresowana Komisja Budownictwa Rady Gminy z jej przewodniczącym **Jerzym Kuklą** już od roku 1998. Ostateczna decyzja w sprawie budowy zapadła w maju br. Koszt projektu wynosi 6,5 tys. zł, natomiast wykonawstwo całości budowy opiewa na około 120 tys. zł.



Wszyscy mamy pełną nadzieję, iż zaplanowana budowa się powiedzie, a tym samym Jaworze zyska przepiękny obiekt służący jaworzanom oraz różnym gościom indywidualnym i zbiorowym, szkołom, przedszkolom, różnym instytucjom, klubom i zespołom artystycznym do celów kulturalno-rekreacyjnych.

A poza tym jaworzanom marzy się zadaszenie całej widowni, gdyż trudno im sobie wyobrazić siedzenie na ławkach w strugach deszczu podczas występów. Póki co, trzeba się będzie ratować pod parasolami, którymi artyści nie mogą się posługiwać, a więc winni być chronieni przez zadaszenie. A spełnienie marzenia – z uwagi na olbrzymie koszty – trzeba odłożyć na późniejsze czasy i lepszą koniunkturę.

F. K. Szpok



* Nasi Medaliści *

Fryderyka Brachaczek – pionierka działalności KGW

Jest sprawą godną podkreślenia, że nasze poczytne "Echo Jaworza" przedstawia od czasu do czasu na swych łamach sylwetki ludzi, mieszkańców naszej gminy, którzy swym życiem, działalnością społeczną wyróżnili się w ciągu szeregu minionych lat, rozwijając różne ciekawe inicjatywy, by ożywić życie w wielu dziedzinach życia społecznego.



Fryderyka Brachaczek

Zamiarem tego krótkiego artykułu jest ukazanie sylwetki żyjącej wśród nas, znanej powszechnie wiejskiej gospodyni **FRYDERYKI BRACHACZEK**.

W latach aktywnej działalności zasiała ona wiele zdrowych ziaren – pomysłów, które zaowocowały dobrym plonem w życiu i trudzie gospodyń, borykających się z wieloma trudnościami w codziennym życiu, w trudzie prowadzenia gospodarstwa domowego, wychowywania dzieci, udziału w życiu społecznym wsi i gminy.

Urodziła się w skromnej wsi Pruchna koło Skoczowa w powiecie cieszyńskim. Jako córka 30-hektarowych postępowych gospodarzy – **Stefanii i Franciszka Czakonów** – wychowywana w atmosferze trudnej pracy w gospodarstwie, poznała dobrze smak wiejskiego życia, jego trudy, blaski i cienie, zawody i niepowodzenia w pracy, której plony były nierzadko wypadkową własnego mozołu i łaskawości kaprysów pogody. Ta codzienna harówka w gospodarstwie nie zrażała młodej, zapalanej do działania dziewczyny, a raczej budziła uczucie umiłowania ziemi,

mocnego przywiązania się do niej jako matki-żywicielki.

W myślach i sercu tej dzielnej dziewczyny zrodziła się myśl, co i jak począć, by ta ciężka praca w gospodarstwie domowym była lżejsza, bardziej owocna, by dawała możliwości lżejszego i jaśniejszego życia na wsi.

Twórczy niepokój zaprowadził dorastającą dziewczynę na ścieżki szkolnej nauki, dotyczącej gospodarstwa domowego. Mając 21 lat ukończyła szkołę gospodarstwa domowego Konwentu Sióstr Boromeuszek w Cieszynie, a po wyjściu za mąż za **Rudolfa Brachaczka** i urodzeniu bliźniąt **Janiny i Jana**, zaangażowała się w 1959 roku do pracy w charakterze instruktora Kół Gospodyń Wiejskich w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Bielsku-Białej. Kółka rolnicze, jak wiemy z historii, były prężną organizacją rolników, a w powiatach cieszyńskim i bielskim rozwinęły szereg pożytecznych inicjatyw na niwie szkolenia rolników, organizowania wzorowych gospodarstw, doradztwa rolniczego w dziedzinie unowocześniania gospodarstw rolnych.

Fryderyka Brachaczek zamieszkała z rodziną w Jaworzu w 1961 roku. Jako pracownica Pow. Zw. Kółek Roln. szybko zdecydowała o konieczności swego dalszego kształcenia się w tym kierunku. W systemie korespondencyjnym ukończyła w 1964 r. szkołę instruktorek i nauczycielek gospodarstwa domowego w Pszczelinie koło Warszawy. W ciągu pracy zawodowej i coraz szerszej działalności społecznej kształciła się dalej i zdobyła pełne wykształcenie średnie, uzyskując dyplom technika rachunkowości rolnej w Zespole Techników Rolniczych w Cieszynie. Osobiste zainteresowanie, zdobyte wykształcenie i młodzięńczy zapal oraz umiłowanie życia wiejskiego zbliżyły ją bardzo do Kół Gospodyń Wiejskich, w których widziała możliwość realizowania swoich ambicji i zdolności. Z zapalem i poświęceniem wiejskiej siłaczki z każdym rokiem rozwijała szerszą pracę we wioskach powiatu bielskiego. Piechotą, a później skuterem, odwiedzała wioski w powiecie, by zachęcać wiejskie kobiety, spracowane, szamocące się w samotności z ciężarem obowiązków domowych i pracą w gospodarstwie rolnym do organizowania się w Koła Gospodyń, podejmowania wspólnej pracy i wzajemnego pomagania sobie. Wskazywała drogę, jak wspólnymi siłami można lepiej, szybciej i trafniej rozwiązywać sprawy, którymi żyją na co dzień i stanowią nierzadko ich utrapienie.

Po działaniach wojennych na wsiach powiatu bielskiego odżyło zaledwie 8 Kół Gospodyń Wiejskich, w tym w Jaworzu, Międzyrzeczu, Mazańcowicach, Janowicach, Szczyrku i inne. Plonem tej ruchliwej pracy i udanej propagandy były kolejno powstające KGW. Po kilku latach w powiecie bielskim powstały dalsze 42 koła, zrzeszające ponad 5 tys. członkiń. Udanych sojuszników znalazły koła w Ochotniczych Strażach Pożarnych, w których liczba kobiet była znikoma i utrudniała strażakom organizowanie różnych imprez, spotkań strażackich, uroczystości itp.

Ruchliwa pani **Brachaczek** docierała do każdej gromady i wsi. Razem z członkami Zarządu OSP umacniała ten swoisty sojusz dwóch pożytecznych organizacji społecznych na wsi. Stąd też sprawowała ważną i odpowiedzialną funkcję wiceprzewodniczącej Zarz. Woj. w Katowicach. Ożywienie życia widoczne było w obu organizacjach, zarówno w KGW jak i OSP. W tej organizacyjnej krzątaninie **Fryderyka Brachaczek** skupiała wokół siebie najbardziej aktywne koleżanki, które wniosły do tej pracy szereg udanych i ciekawych pomysłów. Jedną z nich była nieżyjąca już **Hermina Galocz**, jej siostra oraz założycielka i długoletnia przewodnicząca KGW w Jaworzu. Koło to kierowane później przez wiele lat przez **Wandę Brandys**, a obecnie przez **Stanisława Duraj** nadal należy do czołówek. U boku tych pań – **Brachaczkowej i Galoczowej** skupiały się i doskonaliły nowe zapalone członkinie jak **Stefania Krajewska, Maria Dziadek, Emilia Gaszek, Genowefa Maśka, Emilia Piątek** i wiele innych. Członkinie KGW z Jaworza przyczyniły się do zorganizowania i prężnego działania w Jaworzu Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca "JAWORZE", którego zaszczytnym przebojem była pieśń **Emilii Michalskiej**, poetki ludowej z Pruchnej "Jaworze, Jaworze – piękne w każdej porze". Zespół ten bawił słuchaczy przez wiele niezapomnianych lat. Statut KGW obejmował szereg konkretnych i ambitnych wymagań i wskazań programowych, których realizację wytyczał instruktaż **Fryderyki Brachaczkowej**. Głównie były to różnego rodzaju szkolenia teoretyczne, a przede wszystkim praktyczne. Członkinie szkoliły się w zakresie sposobów unowocześniania gospodarstwa domowego, gotowania i racjonalne-



go wykorzystywania produktów rolnych (owoce, warzywa) oraz zdrowego żywienia rodziny.

Wiele uwagi poświęcano sprawie wychowywania i żywienia dzieci oraz sprawie czystości i higieny życia codziennego w obejściach gospodarskich. Dużą popularnością cieszyły się kursy kroju i szycia, haftu oraz wykonywania elementów dekoracyjnych. Gospodynie wykorzystywały te umiejętności do podwyższenia estetyki swoich domów. Większość prac pokazywano na organizowanych wystawach w świetlicach, salach szkolnych i domach strażaka. Często kończyły się one przyznaniem odpowiednich nagród wręczanym prawdziwym mistrzyniom. Prace te zdobyły potem świetlice, biblioteki, sale szkolne, kluby wiejskie, a przede wszystkim mieszkania gospodyń. Tą drogą, krok po kroku, wchodziła do skromnych wiejskich domów estetyka, pomysłowe dekoracje, zdobnictwo.

To upowszechnienie piękna znalazło też wyraz w małych ukwieconych i czysto utrzymanych ogródkach przydomowych, placach gier i zabaw dla dzieci. Różnorodna działalność KGW miała i nadal ma szeroki zasięg także w innych dziedzinach np. uczono racjonalnego, rozsądnego i w miarę oszczędnego organizowania rodzinnych uroczystości, wesel, jubileuszy rodzinnych, rozmaitych tradycyjnych spotkań.

Malowniczo wyglądały piękne tradycyjne obrzędy dożynkowe, kończące całoroczny trud pracowitych gospodarzy, w czasie których członkinie KGW prezentowały pomysły barwne wieńce dożynkowe, brały udział w korowodzie dożynkowym, piekły smaczne kołaczki, częstowały pyszną grochówką, krupnikami oraz różnymi napojami.

Był też i trwa nadal dobry zwyczaj organizowania zbiorowych wycieczek członkiń KGW i ich sympatyków do różnych godnych poznawania i podziwiania zakątków naszego kraju oraz niektórych ciekawych miejsc za granicą.

Prowadzone przez większość kół KRONIKI życia i działalności są dobrą ilustracją tej pozytywnej społecznej działalności. Niektóre kroniki są prawdziwym arcydziełem licującym trafnie z godną szacunku działalnością społeczną KGW od wielu lat. Radzimy obejrzeć przy okazji kronikę KGW w Jaworzu, świadectwo wspaniałej działalności pokazane w sposób prawdziwie artystyczny przez autorkę dzieła **Jadwigę Roik** – wieloletnią członkinię Koła.

Tak więc w dużym skrócie przedstawiliśmy sylwetkę **Fryderyki Brachaczek**, jej pionierską pracę, która w umysłach i sercach wiejskich kobiet – naszych gospodyń wiejskich, urosła w godne uznania dzieło stanowiące nadal poważną i liczącą się siłę społeczną, służącą rozwojowi i pożytkowi naszej małej Ojczyzny – Jaworza. Chciejmy zatem z szacunkiem i wdzięcznością traktować Osobę naszej mieszkanki **Fryderyki Brachaczek** i szereg jej współpracownic, które wspólnym społecznym wysiłkiem przysłużyły się postępowi kultury i nowoczesności naszych domów, gospodarstw wiejskich, stanowiących urok i piękno Jaworza. Oby w tej dziedzinie nie zabrakło nigdy dalszej inicjatywy i pożytecznej społecznej pracy młodego pokolenia.

Antoni Kobiela

REDAKCYJNE POST SCRIPTUM:

Do pełnej i uczciwej charakterystyki powyższej sylwetki ofiarnej działaczki KGW mógłbym dodać jeszcze własne refleksje, jako że dobrze poznałem ród **Brachaczeków** od momentu jego osiedlenia się w Jaworzu. Natomiast z dziennikarskiego obowiązku muszę przypomnieć niektóre odznaczenia bohaterki niniejszego szkicu biograficznego, stanowiące uhonorowanie jej długoletniej działalności. Oto one:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
- Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi,
- Medal "Za Zasługi dla Woj. Katowickiego"
- Medal "Za Zasługi dla Woj. Bielskiego",
- Medal "Województwa Bielskiego",
- "Medal 700-lecia Jaworza",
- liczne odznaczenia i dyplomy, uznania resortowe i różnych organizacji społecznych, jak spółdzielczości "Samopomoc Chłopska", ogrodniczej, bankowej, OSP, Kółek Rolniczych, PCK, Ligi Kobiet...

F. K. Szpok

Refleksje...



...po wysłuchaniu 28 maja br. wykładu na temat "Dzieje Śląska Cieszyńskiego, w tym regionu jasienicko-jaworzańskiego mgr Haliny Szotek – dyrektorki Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie, czyli owocna z własnej woli i chęci wyprawa po rozum (czyli mądrość) do Grodzca Śl., przeciwieństwo do przymusowej, karnej podróży "po mores", czyli rozum, stosowanej w dawnych latach.

W czerwcowym numerze "Echa Jaworza" (nr 89) w artykule "Splot teraźniejszości z przeszłością", informowaliśmy o ciekawym odczycie mgr Haliny Szotek w grodzieckim zamku. W obecnym numerze drukujemy poodczytowe refleksje (przedruk z miesięcznika "Jasienica").

Przyjemnie było w gronie licznie zebranych mieszkańców

Jasienicy i Jaworza – miłośników Śląska Cieszyńskiego zająć miejsce w sali historycznego Zamku w Grodźcu Śląskim, aby zaczerpnąć sporo znanych i nieznanych szczegółów z bogatego zasobu wiedzy historycznej o naszym regionie, którym za imponowała nam mgr Halina Szotek. Płynna relacja, szczegóły dziejów Śląska Cieszyńskiego, ze szczególnym akcentem dotyczącym ziemi jasienicko-jaworzańskiej, daty wydarzeń od epoki neolitu, aż do zaprzepaszczenia szansy



mgr Halina Szotek

złączenia tzw. Zaolzia z Macierzą w 1945 roku i akceptacją granicy polsko-czechosłowackiej na Olzie w 1968 roku to jakby charakterystyka "pamięci komputera historycznego", odtworzonej przez mgr H. Szotek, rodem z rodziny **Kuklów** z sołectwa Biery.

Przyjemnie było również na początku spotkania wysłuchać pięknego występu chóru szkolnego z Rudzicy, pod kierunkiem mgr **Jana Borowskiego**, zakończonego wspólnym odśpiewaniem pieśni "Ojcowski dom" – nieformalnego hymnu Śląska Cieszyńskiego, napisanego przez wspaniałego pedagoga, poetę, pisarza, a przede wszystkim żarliwego miłośnika Ziemi Cieszyńskiej i niezłomnego działacza na rzecz jej polskości – **Jana Kubisza** z Końskiej na Zaolziu. Tekst pieśni "OJCOWSKI DOM", będący lirykiem (podany został wraz z nutami w miesięczniku "Jasienica" w maju br.) dawniej chętnie i często śpiewanej przy różnych uroczystościach rodzinnych, ma charakter ponadnarodowy, ponadwyznaniowy i ponadczasowy, wywołuje zdumienie i rozpamiętywanie przeżytej w domu rodzinnym młodości, wyciska łzy z oczu tym, którzy "raj" ojcowskiego domu z różnych przyczyn życiowych utracili, nieraz bezpowrotnie.

To refleksja pierwsza, stanowiąca tło zaplanowanego cyklu spotkań "Byliśmy, jesteśmy i będziemy częścią Śląska Cieszyńskiego. Śląsk Cieszyński, skarbiec przeszłości – w Twoim zasięgu".

A refleksje następne? Wypływają z wykładu o ziemi, na której żyjemy – Śląsku Cieszyńskim, bądź od pokoleń, bądź tych, co od pewnego czasu z ziemią tą się nierozzerwalnie związali lub znaleźli na niej nowe gniazdo rodzinne i małą Ojczyznę. Przeznaczenie artykułu nie pozwala na podanie, nawet zwięzłej historii Śląska Cieszyńskiego, zatem posłużę się jedynie charakterystycznymi dla niego faktami, a mianowicie:

Śląsk Cieszyński według posiadanych źródeł informacyjnych obejmował **obszar 2282 km²** i zawarty został pomiędzy Karpatami a częściowo rzekami Wisłą i Olzą oraz pomiędzy rzekami Ostrawicą i Białką. Występująca w środku gór Przełęcz Jabłonkowska stanowiła dogodny warunki dla powstawania szlaków handlowych i komunikacyjnych z południa na północ Europy, zwane jako **Szlak Bursztynowy, Szlak Solny i Szlak Cesarski**. Takie położenie geograficzne sprzyjało zapewne osadnictwu ludzkiemu, na co wskazują wykopaliska archeologiczne w okolicy Landeku, potwierdzające ślady życia sięgające epoki

E. CANETTI – MYŚLI...

Wiedza lubi się pokazywać. Jeżeli ją trzymać w ukryciu, będzie szukała zemsty.

neolitu. W V i VI wieku grody zakładano w miejscach trudno dostępnych, to jest na wzgórzach lub terenach otoczonych bagnami; w Cieszyńskim twierdzą na bagnach był Szumbark i Rudzica, gdzie na jednym ze stawów, na wyspie, znaleziono ślady starego zamku i szańców, zasiedlone być może przez plemię **Gołęszyców**, ze stolicą Golaszyce (kojarzoną z miejscowością Golezów czy Holeszów) wymienione wśród innych plemion śląskich w zachowanym w Bawarii dokumencie z IX wieku. Być może ziemie te jeszcze w IX wieku należały do plemion Wiślan, zasiedlających tereny górnej Wisły, ale w latach 876-879 podbił je książę wielkomorawski, po nim książęta czescy. W końcowych latach X wieku ziemie te włączył do swojego państwa książę Polan – **Mieszko I**, który po poślubieniu chrześcijańskiej czeskiej księżniczki **Dobrawy** nawiązuje stosunki z papieżem, a w 966 roku przyjmuje chrzest święty i wprowadza chrześcijaństwo według obrządku zachodnio-rzymskiego.

Różne koleje losu przechodziły te ziemie, będąc pod ciągłym wpływem Czech i Niemców, aż do stanu dzisiejszego – toteż w tych refleksjach z długiej tysiącletniej historii, nieraz bardzo burzliwej a zarazem bolesnej, odnotowałem niektóre znaczące fragmenty, i tak:

- * Pierwsze wzmianki o Cieszynie i kasztelanii cieszyńskiej pochodzą z **połowy XII wieku**.
- * Biskup wrocławski **Wawrzyniec** nadaje dziesięcinę na rzecz klasztoru w Rybniku z kilku miejscowości, m.in. z **Bielowicka i Świętoszówki – XIII wiek**.
- * Rok **1290** uważa się za datę powstania **Księstwa Cieszyńskiego** rządzonego przez **Mieszka I** – księcia cieszyńsko-oświęcimskiego (1290-1316 r.).
- * Kolejne miejscowości należące do Księstwa Cieszyńskiego wymienione są w akcie lennym księcia Kazimierza z **1327 roku** tj. **Rudzica, Rostropice, Iłownica, Jasienica, Międzyrzecze, Jaworze, Grodziec**.
- * W **1339 roku** król **Kazimierz Wielki** rzekł się Śląska.
- * W **1355 roku** Śląsk wraz z Czechami przyłączony został do **Cesarstwa Niemieckiego**.
- * W **1572 roku** **Państwo Bielskie** kupił właściciel Pszczyny baron **Promnic**, w jego skład wchodziła także wieś szlachecka **Jaworze**, a potem kolejnymi właścicielami byli hrabia **Schaffgotsch**, baron **Sunegk**, hrabia **Haugwitz**, magnat polski hrabia **Aleksander Józef Sułkowski**.
- * W **XV i XVI wieku** na Śląsku wzrosły wpływy polskie, związane z dynastią **Jagiellonów** zasiadających na tronach polskim, czeskim i węgierskim. Również Reformacja Kościoła dokonana przez ks. **Marcina Lutra** w Niemczech wywiera poważny wpływ także na Ziemi Cieszyńskiej, co ma ścisły związek z przyjętą później zasadą "**czyje panowanie – tego religia**", a powstała wtedy wielowyznaniowość utrzymuje się do dziś.
- * Poważne zniszczenie, wyłudnienie i upadek gospodarczy w wyniku **wojny 30-letniej** (1618-1648) wystąpiły również na Śląsku.
- * Pod rządami dynastii piastowskiej Księstwo Cieszyńskie znajdowało się od **1290 do 1653 roku**.
- * W **1613 roku** od Krakowa przez Bielsko i Cieszyn na odsiecz Wiednia nastąpił przemarsz wojska polskiego króla **Sobieskiego** pod dowództwem **hatmana Sieniawskiego**.
- * Początek **XIX wieku** to kolejne bardzo ciężkie lata na Śląsku: przemarsze obcych wojsk, rekwirowanie dóbr na cele wojenne, zaraza, głód i wielka inflacja. Wyraźne ożywienie polskiego życia narodowego wystąpiło w okresie Wiosny Ludów.
- * 28 lipca 1920 roku Rada Ambasadorów podjęła decyzję o **podziale Księstwa Cieszyńskiego**, przy czym:
 - Polska uzyskała 43,8% terytorium i 139 tys. mieszkańców, w tym Polacy 67,3%, Niemcy 31,3%, Czesi 1,4%.
 - Czechy uzyskały 56,2% terytorium i 295 tys. mieszkańców, w tym Polacy 48,6%, Niemcy 11,3%, Czesi 39,9%
- * **22 września 1938 roku** prezydent Czech **Edward Benes** pisał do prezydenta RP **Ignacego Mościckiego** o gotowości oddania Zaolzia Polsce, a **2 października 1938 roku** na Zaolzie wkracza Wojsko Polskie entuzjastycznie witane przez ludność polską.
- * **Maj 1945 roku** – decyzją **Stalina** utrzymany zostaje podział Śląska Cieszyńskiego w granicach przedwojennych, czyli Zaolzie pozostaje w granicach Czechosłowacji.

Nic więc dziwnego, że w okresie przygotowywanego

w 1998 roku nowego podziału administracyjnego kraju, sprawa Śląska odbiła się głośnie echem, zwłaszcza w odniesieniu do Opolszczyzny i dawnego powiatu bielskiego, szczególnie zaś rejonu jasienicko-jaworzańskiego.

Nie do wyobrażenia byłyby skutki tworzenia sztucznych podziałów i skłócania regionów w obrębie tego samego kraju; dążyć więc zawsze do pielęgnowania własnej regionalnej cieszyńskiej tradycji, kultury, zwyczajów, a ceśmy również piękno innych regionów Polski. Potraktujmy Polskę jako naszą ziemską Ojczyznę, a nasze śląskie ziemie jako *małą Ojczyznę*, której najmniejszą częścią jest niewątpliwie rodzina i jej dom, jak napisał **Jan Kubisz**:

*Ojcowski dom to istny raj,
dar Ojca niebieskiego,
choćbyś przeszedł cały świat,
nie znajdziesz piękniejszego.*

To tu, na Śląsku, gdzie tak mocno zachowane zostały tradycje silnych więzi rodzinnych – ta pieśń najlepiej oddaje umiłowanie rodziny, a to z kolei wywołuje przywiązanie do wzajemnego poszanowania się, pracowitości, obowiązkowości, sumienności jako podstawy budowania wzorca zgodnego współżycia wszystkich mieszkańców tej ziemi. Właśnie nie jednostka ale rodzina jako najmniejsza częśćka społeczeństwa, połączona więzami krwi, zdolna była na Śląsku przetrwać niejedną burzę wjezową, a i dzisiaj znajduje mocne wsparcie wszystkich Kościołów.



I ostatnia refleksja: z pewnością rację miał wójt Gminy Jasienica mgr inż. **Janusz Pierzyna**, który dziękując wszystkim za obecność na spotkaniu, powiedział: "*my cośmy przyszli – dużośmy zyskali, a ci, którzy nie przyszli – wiele stracili*".

Leopold Nycz

Współpraca z Klundert

– najnowsze informacje

Jak większość mieszkańców Jaworza orientuje się – ta sympatyczna, dobra współpraca przyjęła się na stałe i trwa już 10 lat. Wielu naszych mieszkańców ma nawiązane osobiste kontakty i zacieśnia je z roku na rok. Odbyło się w tym czasie wiele wyjazdów dorosłych i dzieci z Jaworza do Klundert, połączonych ze zwiedzaniem Holandii – tego ciekawego, dobrze zorganizowanego kraju, jego dorobku, kultury, zabytków itp. Były także konkursy wiedzy o Holandii i o Polsce dla młodzieży obu miejscowości.

Dużą pomoc, materialną i finansową, otrzymaliśmy ze strony naszych Holenderskich Przyjaciół (otrzymane wyposażenie dla Ośrodka Zdrowia, Sanatorium, dla szkół – głównie dostawy komputerów). O wszystkich tych wydarzeniach, jak również o kolejnych organizowanych Dniach Holenderskich (w tym roku był to już V Dzień) obszernie informowaliśmy w gazecie lokalnej "Echo Jaworza".

Utrzymujemy stałe kontakty (telefony, faxy) z naszymi Przyjaciółmi w Klundert. Z wielką przyjemnością przyjęli oni zaproszenie do wzięcia udziału w tegorocznych obchodach "Jaworzańskiego Września". Bardzo pragną zobaczyć tegoroczne (powiatowe) regionalne dożynki w Jaworzu. Przyjadą w małej 5-osobowej grupie w składzie:

Mr. Cees Hendrix – przew. Komisji d/s Współpracy Klundert-Jaworze,

Mr. Andre van Westenbrugge – sekretarz Komisji,

Mr. Epcó Hasker – skarbnik Komisji,

Mr. Haus van Dijk – wiceprzewodniczący chóru "Beek & Dank Gemengd Koor",

Mrs. Denise van Westenbrugge – członkini Komisji.

Podczas pobytu naszych Przyjaciół chcemy zorganizować spotkanie między komisjami dla uzgodnienia programu współpracy w roku 2000. Nie wykluczone, że w tym czasie przyjedzie do Jaworza Burmistrz nowej gminy Moerdijk, do której wchodzi także Klundert, Mr. H. W. den Duijn wraz z małżonką. Stosownie zaproszenie wysłaliśmy.

W czerwcowym "Echu" na str. 7 zamieściliśmy wyjaśnienie (wymianę korespondencji) w sprawie niedoszłej dostawy

holenderskiego piwa na "V Dzień Holenderski". Zapowiedzieliśmy, że do sprawy wrócimy po otrzymaniu stosownych wyjaśnień. Wyjaśnienia takie nadeszły i wg faxu z dnia 27 lipca z Klundert wynika, że... (cytujemy dosłownie):

"Dzisiaj dostałem pismo od INTERBREW z odpowiedzią w sprawie piwa. Informują, że polskie przedsiębiorstwo importowe popełniło błąd i nigdy nie wysłało piwa do Jaworza. Jest im bardzo przykro z tego powodu i składają ofertę dostarczenia piwa przy innej okazji.

Myślę, że te przeprosiny muszą być zaakceptowane przez nas i przez Was w Jaworzu. teraz możemy być pewni, że żadna pomyłka nie została popełniona w Jaworzu. Planuję skontaktować się z INTERBREW i prosić o wysłanie palety z obiecany piwem do Jaworza na uroczystość "Jaworzańskiego Września" – podpisał Mr. Andre van Westenbrugge – sekretarz Komisji.

Wierzmy, że nasze kontakty będą umacniać się i przynosić owocne rezultaty dla dobra naszych miejscowości Klundert i Jaworza.

przew. Komisji d/s Współpracy Zagranicznej i Krajowej – Jerzy Bisok



Z redakcyjnego podwórka

Wandale i śmieciarze w marszu do zjednoczonej Europy

Wzdłuż ulicy Zdrojowej w Jaworzu – od strony "Cholewika" w górę – systemem gospodarczym Urzędu Gminy jest remontowany chodnik dla pieszych.

Postronny obserwator powiedziałby: "chodnik nadaje się do powtórnego remontu". I miałby rację, a przyczyniają się do tego w niemalym stopniu niesforni kierowcy, którzy łamiąc przepisy kodeksu drogowego, co rusz parkują swoje pojazdy na chodniku, niszcząc dopiero co ukończoną pracę i utrudniając ruch pieszych.

Pod koniec lipca, dla niedouczonej kierowców postawiono za kolejnymi wlotami bocznych ulic znaki zakazu postaju na chodniku. W krótkim czasie dwa z nich skradziono (po co komu takie tablice?). W chwili ich postawienia pod każdą tarczą zakazu umieszczono tabliczkę informacyjną "dotyczy chodnika". Później te tabliczki usunięto i moim zdaniem popełniono tu błąd. Przecież nie chodziło o zakaz zatrzymywania się pojazdu na jezdni, a jedynie na chodniku dla pieszych. Aroganckich kierowców nie odstrasza ani przepis kodeksu drogowego, ani tablica informacyjna, zaś zwracającego im uwagę mają za czepiające się durnia.



Na załączonym zdjęciu pokazujemy przykład wandalizmu niegodnego naśladowania.

Na ul. Słonecznej przyszedł mieszkaniec naszej gminy, budujący tam swój budynek, przy dowozie ciężkim sprzętem materiałów budowlanych na posesję zrujnował chodnik. Do czasu przekazania materiału do druku szkoda nie została usunięta.

Oto jedna niechlubna sprawa, drugą zaś są śmieci. Pisałem już o nich w kwietniowym (nr 87) "Echu Jaworza" w artykule "Wiosenne porządki".

Obserwując nasze przystanki autobusowe czy przydrożne rowy mam wrażenie, jakby byli w Jaworzu i okolicy ludzie, których celem jest dbałość o ciągłą pracę gminnej ekipy porządkowej. Na przystankach, w rowach codziennie porzucane są worki z odpadami domowymi, bądź to przez przejezdnych, bądź też specjalnie tu przynieszone przez oszczędzających własne kubły na śmieci.

Żyjemy w centrum Europy. Naszymi szosami przejeżdżają turyści zagraniczni – obserwatorzy. Nasz wizerunek przenoszą do swoich krajów. Opinię w świecie mamy taką, na jaką – jako społeczeństwo – zasługujemy. Aby ten wizerunek poprawić, nie wahajmy się donosić do Urzędu Gminy o przylapanych śmieciarzach, by odpowiednimi mandatami utemperować ich nawyki. A swoją drogą – czy w każdym gospodarstwie są już kubły?

Pierwszą i drugą niechlubną sprawę polecam również baczniejszej uwadze naszej Policji.

Roman Rucki



Mój pogląd

Motto: "Szanuj drugich, a sam będziesz szanowany".

Ignorancja zasad pisania urzędowych pism skłania mnie do wyrażenia moich myśli w tej sprawie.

Żyjemy w czasach, w których wiele naszych działań musimy opierać o różne pisma urzędowe. Pisma petentów trafiają do urzędów. Pisma urzędów trafiają do petentów, czy adresatów. Jak piszą petenci do urzędów – nie oceniam. Chcę natomiast odnieść się do niektórych pism urzędowych.

W mojej ocenie pismo urzędowe winno mieć treść zwięzłą, klarowną, pozbawioną błędów ortograficznych i stylistycznych. Pieczętki, czy też znaczki skarbowe (również na kopertach) powinny znajdować się w prawidłowej pozycji (nie do góry nogami). Łączniki typu a, i, o, u, z nie powinny być pozostawiane na końcach linijki tekstu. Wręcz paskudnie wygląda to w tytułach pism. Każdy szanujący się urząd, czy też wydawnictwo stara się tych błędów unikać.

Niestety wielu szefów, kierowników podpisujących wychodzącą z urzędu korespondencję, nie sprawdza jej treści. Do adresatów trafia więc wiele pism, które uwłaczają godności urzędu, czy urzędników.

Obecnie pisanie korespondencji w większości instytucji odbywa się na komputerach, a więc wszelkie korekty treści są łatwe do przeprowadzenia. Potrzeba tu tylko trochę chęci i solidności. Przykro, że w tej materii moją krytykę kierują również pod adresem Urzędu Gminy w Jaworzu. Fakty mówią same za siebie. A więc Szanowni Szefowie, podpisując pisma – sprawdzajcie co podpisujecie, bo jak Wasze pisma ludzie czytają – tak też o Was mówią.

Roman Rucki



Jaworzański Totek



Od czterech lat istnieje w centrum Jaworza Dolnego Sklep Wielobranżowy, którego współwłaścicielem jest rodzeństwo Wiesława Zichlarz i Mariusz Zontek. Świadczy się tu także usługi w zakresie wywoływania filmów i przyjmowania odzieży i bielizny do prania. Od 1 czerwca uruchomiony został punkt "Lotto – Totalizatora Sportowego", który zyskuje coraz liczniejszych graczy. Jego zwolennicy nie muszą teraz wybierać się daleko, aby typować zaczarowane liczby, które mogą ich uczynić bogaczami. Szanse są, wygrywane bywają drobne kwoty, tak więc nadzieja na ów wymarzony miliard jest wśród grających duża i oby się spełniła.

Prowadząca punkt pani Wiesława życzy wszystkim grającym licznych i najwyższych wygranych. Do tych życzeń dołączają się redaktorzy "Echa". O tego rodzaju grach można mieć różne zdanie, niemniej fakt jest faktem – kto nie gra, ten nie wygrywa.

Franz

Spojrzenie na naszą przeszłość

W poprzednim numerze "Echa Jaworza" (lipiec) informowaliśmy Szanownych Czytelników, że **17 września br. o godz. 17.00** w Grodzieckim Zamku odbędzie się kolejny wykład z cyklu "DZIEJE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO" pt. "Archiwalia w kulturze ludowej Śląska Cieszyńskiego", który wygłosi mgr **Małgorzata Kiereś** – dyrektor Muzeum Beskidzkiego w Wiśle.

W międzyczasie zmieniono miejsce wykładu. Odbędzie się on w zapowiadzianym czasie, lecz nie w Zamku w Grodźcu, a w "Galerii pod Groniem" Ireny i Pawła Steklów w Jaworzu, przy ul. Zajęczy (dojazd autobusem do hotelu "Jawor").

Zapraszamy.



Pomoc społeczna w świetle prawa - cd.

Świadczenia pomocy społecznej



Art. 13. Gmina powinna udzielać schronienia, posiłku i niezbędnego ubrania osobie tego pozbawionej.

Art. 14.1. Udzielenie schronienia następuje przez przyznanie tymczasowego miejsca noclegowego.

2. Schronienia udziela się w noclegowniach, domach dla bezdomnych i w innych miejscach.

Art. 15. Przyznanie niezbędnego ubrania następuje przez dostarczenie osobie potrzebującej bielizny, odzieży i obuwia odpowiednich do jej indywidualnych właściwości oraz pory roku.

Art. 16.1. Pomoc w postaci jednego gorącego posiłku dziennie przysługuje osobie, która własnym staraniem nie może go sobie zapewnić.

2. Pomoc, o której mowa w ust. 1, może być świadczeniem doraźnym lub okresowym.

3. Pomoc, o której mowa w ust. 1, przyznana dzieciom i młodzieży w okresie nauki w szkole może być realizowana w formie zakupu posiłków.

Art. 17.1. Osobom samotnym, które z powodu wieku, choroby lub z innych przyczyn, wymagają pomocy innych osób, a są jej pozbawione, przysługuje pomoc w formie usług opiekuńczych.

2. Usługi opiekuńcze mogą być przyznane również osobom, które wymagają pomocy innych osób, a rodzina nie może takiej pomocy zapewnić.

Art. 18.1. Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokojeniu codziennych potrzeb życiowych, opiekę higieniczną, zalecaną przez lekarza pielęgnację oraz w miarę możliwości również zapewnienie kontaktów z otoczeniem.

2. Gmina przyznaje pomoc w formie usług opiekuńczych, ustala ich zakres.

3. Gmina określa, w drodze uchwały, szczegółowe zasady przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze z zastrzeżeniem ust. 5, oraz szczegółowe zasady częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania.

4. Specjalistyczne usługi opiekuńcze są to usługi dostosowane do poszczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem.

5. Minister Pracy i Polityki Socjalnej w porozumieniu z Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej ustala w drodze rozporządzenia, rodzaje specjalistycznych usług opiekuńczych, a w stosunku do usług, o których mowa w art. 11 pkt 5, kwalifikacje osób świadczących te usługi oraz zasady i tryb ustalania oraz pobierania opłat, jak również warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat.

Art. 19.1. W razie niemożności zapewnienia usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania, osoba potrzebująca opieki bądź jej przedstawiciel ustawowy może ubiegać się o umieszczenie w domu pomocy społecznej.

2. Do domów pomocy społecznej, w tym specjalistycznych, mogą być kierowane osoby, które z uwagi na wiek, sytuację życiową, warunki rodzinne, mieszkaniowe, materialne kwalifikują się do korzystania z tej formy pomocy społecznej. Do domów pomocy społecznej, w tym specjalistycznych, są kierowane również osoby przewlekle chore, których stan zdrowia nie wymaga leczenia

szpitalnego, natomiast uzasadnia potrzebę stałej opieki.

3. Podjęcie z urzędu na wniosek innej osoby działań w sprawie umieszczenia w domu pomocy społecznej, w tym specjalistycznym, może nastąpić wyłącznie za zgodą osoby potrzebującej opieki lub przedstawiciela ustawowego. Jeżeli osoba potrzebująca pomocy lub jej przedstawiciel ustawowy nie wyrażają zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej, w tym specjalistycznym, albo po umieszczeniu wycofują swoją zgodę, ośrodek lub dom pomocy społecznej, w tym specjalistyczny, zawiadamia o tym właściwy sąd opiekuńczy albo prokuratora, jeżeli ta osoba nie ma przedstawiciela ustawowego lub opiekuna.

Art. 20.1 Dom pomocy społecznej, w tym specjalistyczny, zapewnia całodobową opiekę oraz zaspokaja potrzeby bytowe, zdrowotne, edukacyjne, społeczne i religijne na poziomie obowiązującego standardu.

2. Domy pomocy społecznej, w tym specjalistyczne, prowadzone i finansowane przez wojewodę, które nie posiadają obowiązującego standardu, są zobowiązane do opracowania i realizacji programu naprawczego najpóźniej w ciągu 10 lat.

3. Wydatki związane z zapewnieniem całodobowej opieki mieszkaniowej oraz zaspokojenie niezbędnych potrzeb bytowych i społecznych w całości pokrywa dom pomocy społecznej, w tym specjalistycznej, wydatki związane z zaspokojeniem potrzeb zdrowotnych na poziomie kosztów uwzględniających uprawnienia mieszkańców, wynikających z odrębnych przepisów.

4. Wojewoda wydaje zezwolenie na prowadzenie domu pomocy społecznej, w tym specjalistycznego, oraz prowadzi wojewódzki rejestr tych domów, podawany do publicznej wiadomości.

5. Wojewoda może cofnąć zezwolenie na prowadzenie domu pomocy społecznej, w tym specjalistycznego, wykreślić go z rejestru, jeżeli świadczone usługi są na poziomie niższym niż obowiązujący standard.

6. Do prowadzenia domów pomocy społecznej, w tym specjalistycznych, nie mają zastosowania przepisy o działalności gospodarczej.

cdn.

Wywiad ze Starostą - Jackiem Falfusem

Szanowny Panie Redaktorze,

Przesyłam odpowiedź do wywiadu, który zostanie zamieszczony w "Księdze Powiatów".

Bielsko-Biała podczas ustalania powiatowej mapy Polski walczyło o własne województwo. Jakie miejsce dla powiatu widzi Pan w województwie śląskim?



mgr Jacek Falfus

Był czas, kiedy mieszkańcy Podbeskidzia rzeczywiście starali się wykazać zasadność istnienia województwa bielskiego, wskazując na atut dynamicznego rozwoju tych ziem, szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu. Jednak koncepcja dużych regionów spowodowała, że stanowimy część województwa śląskiego. Jestem przekonany, że reforma administracyjna wprowadzająca samorządowy powiat, daje realną możliwość dalszego, równie dynamicznego, rozwoju Podbeskidzia, w tym oczywiście miasta Bielska-Białej i powiatu bielskiego. Wszystko zależy od ludzi, a nasi mieszkańcy wykazali, że są ambitni, operatywni i przedsiębiorczy. Stąd nadzieja, że mimo utraty województwa, mając nowe możliwości w postaci drugiego i trzeciego szczebla samorządów, uda nam się podtrzymać prężny rozwój. Naszym walorem jest nie tylko piękna przyroda, ale również bogata infrastruktura gospodarcza, a usytuowanie powiatu bielskiego w strefie przygranicznej to dodatkowy atut rozwoju.

Jak układa się współpraca z powiatem grodzkim?

W pierwszych tygodniach istnienia powiatu zarządy miasta grodzkiego i ziemskiego powiatu bielskiego ustaliły zasady ścisłej współpracy. Stąd uważam, że jest ona dobra, a ze względu na nieprecyzyjne prawo wręcz niezbędna, szczególnie w początkowym okresie wprowadzania reformy administracyjnej; współpraca ta zaowocowała podpisaniem szeregu porozumień

rozdzielających kompetencyjnie przynależność poszczególnych jednostek i podmiotów odpowiednio do potrzeb, głównie z zakresu pomocy społecznej i edukacji. A więc nie właściwość miejsca, a konkretne potrzeby i zdrowy rozsądek decydują o przynależności administracyjnej wyżej opisanych jednostek.

Czy mimo znanych kłopotów z finansowaniem powiatów, powiat bielski planuje inwestycje? Jakie atuty powiatu mogą zachęcić inwestorów z zewnątrz?

Nie jesteśmy wyjątkiem, mamy kłopoty finansowe. Wiążą się one głównie z niedoszacowaniem budżetu w oświacie, pomocy społecznej i służbie zdrowia. Nie posiadamy również dostatecznych środków na prowadzenie zadań rządowych. Mam nadzieję, że z rezerw państwa, które powstały na okoliczność wprowadzenia reform, otrzymamy brakujące środki. Nie stać nas jednak na realizowanie nowych, koniecznych inwestycji, chociaż te, które przejeżdżamy udaje się kontynuować.

Atuty naszego powiatu to odpowiednia, dobrze rozwinięta infrastruktura umożliwiająca ściąganie z zewnątrz kapitału, bardzo dobre usytuowanie geograficzne w strefie przygranicznej, które daje możliwości rozwoju ciągle jeszcze niedostatecznej współpracy transgranicznej, no i na koniec – piękne, atrakcyjne, góryste tereny.

Jakie są główne kierunki rozwoju powiatu? Czy turystyka przede wszystkim?

Mówiąc o kierunkach rozwoju nie chcemy zasufladkować swoich atutów, widzianych z pozycji aglomeracji górnośląskiej, jako ziem typowo turystycznych. Potencjał jaki posiadamy oraz wspomniane już związki i kontakty współpracy transgranicznej i międzynarodowej pozwalają określić nasz rozwój jako harmonijny i wielokierunkowy. Oprócz turystyki należy tu wskazać na okoliczność wspólnego działania nie tylko miasta Bielska-Białej i powiatu bielskiego, ale również pozostałych przygranicznych powiatów – żywieckiego, cieszyńskiego oraz suskiego w województwie małopolskim. I właśnie dla takiego obszaru planujemy kierunki rozwoju. Przykładem takiej działalności są nasze prace nad utworzeniem razem ze Słowakami Euroregionu Beskidy.

Reasumując – nasze strategiczne cele to turystyka, prężnie rozwijająca się mała i średnia przedsiębiorczość, budowa transgranicznych dróg i więzi mających pobudzić współpracę gospodarczą z naszymi zagranicznymi partnerami. Staramy się podnieść rangę Podbeskidzia również poprzez rozwój oświaty, kultury, między innymi przez utworzenie w Bielsku-Białej prestiżowego ośrodka badawczo-naukowego pod nazwą Instytut Południowy, zajmującego się kontaktami naszego państwa z krajami położonymi na południe od naszej granicy, takimi jak: Czechy, Słowacja, Austria, Węgry, kraje byłej Jugosławii i Grecja.

Jednocześnie proszę o parę słów o sobie: wiek, wykształcenie, kariera zawodowa, zainteresowania poza zawodowe.

Mam 48 lat, pochodzę z Siemianowic Śląskich, wykształcenie – mgr inż. geodeta, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci – już studiujących. Przez dwie kadencje samorządów RP byłem wójtem gminy Kozy, w listopadzie 1998 roku zostałem wybrany przez Radę Powiatu w Bielsku-Białej na starostę bielskiego. Moje poza zawodowe zainteresowania również wiążą się z ideą samorządności, oprócz tego dobra książka, muzyka poważna i każdy wolny czas, którego obecnie mam niewiele, staram się spędzić w gronie rodziny.

Licząc na dalszą współpracę, pozostaję z poważaniem

Starosta – Jacek Falfus



Vademecum agroturystyczne Prawne uwarunkowania agroturystyki

STAN PRAWNY Z LUTEGO 1997 ROKU

I. Podejmowanie działalności agroturystycznej

Podstawa prawna: Ustawa z 23.12.1998 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. 41 poz. 324 z późn. zmianami)

Działalność gospodarcza – podlegająca zgłoszeniu do ewidencji to: działalność wytwórcza, budowlana, handlowa i usługowa prowadzona w celach zarobkowych i na własny rachunek podmiotu prowadzącego taką działalność.

Uboeczne zajęcia zarobkowe – nie podlegające zgłoszeniu do ewidencji to: działalność prowadzona przez osobę fizyczną ośobiście, z której zarobek stanowi dodatkowe źródło dochodu tej osoby w zakresie:

- 1) wytwarzania przedmiotów użytku osobistego, domowego i gospodarczego oraz rękodzieła artystycznego i ludowego,
- 2) naprawy i konserwacji w/w przedmiotów oraz mieszkań, a także wykonywania innych usług z użyciem materiałów, narzędzi własnych lub powierzonych, z wyjątkiem zarobkowego przewozu osób.,
- 3) sprzedaży nie przetworzonych produktów rolnych, leśnych, **posiłków domowych** oraz przedmiotów wymienionych w pkt 1.

Uwaga: zarobkowy przewóz osób może być zastąpiony najemem pojazdów, także obsługą, a w takim wypadku mieści się w pojęciu uboecznego zajęcia zarobkowego (np. przejazdka bryczką). Czy będzie to najem, czy przewóz decyduje między innymi to, kto wybiera trasę, zarządza postój, czy usługa służy dowiedzeniu w określone miejsce, czy sama w sobie stanowi atrakcję.

II. Podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących działalność agroturystyczną.

Podstawa prawna: Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz Rozp. Min. Fin. z 14.12.1995 r. w sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów ewidencjonowanych oraz od niektórych przychodów księgowanych przez osoby fizyczne (Dz. U. Nr 148 poz. 722).

2.1 Całkowite zwolnienie od podatku

Dotyczy dochodów z tytułu "wynajmu pokoi gościnnych", w budynkach mieszkalnych "położonych na terenach wiejskich w gospodarstwie rolnym" osobom przebywającym na wypoczynku oraz dochody uzyskane z tytułu "wyżywienia tych osób", jeżeli "liczba pokoi nie przekracza 5". Art. 21 pkt 43 ustawy.

Zwolnienie przysługuje każdemu, kto spełnia te warunki, nawet jeśli osiąga dodatkowe dochody z innego tytułu, np. działalności handlowej. Jeżeli ktoś wynajmuje więcej niż np. 7 pokoi, to nie może uznać dochodu z pierwszych 5 za zwolniony z podatku, a z pozostałych 2 opodatkowanych.

Powinien opodatkować wszystkie pokoje. Ale nie ma obowiązku wynajmowania wszystkich posiadanych, nawet wolnych pokoi – decyzja należy do wynajmującego. W tej formie nie ma obowiązku zgłaszania do ewidencji gospodarczej.

Zwolnienie nie obejmuje wynajmu miejsca pod ustawienie przyczep i namiotów, także w obrębie działki siedliskowej, a tym bardziej pól namiotowych.

2.2 Ryczałt 3,3% od przychodów (nie gospodarczych).

Na podstawie Rozp. Min. Fin. z 14.12.1995 r. par. 18 pkt 2 opodatkowaniu 3,3% ryczałtu od przychodów podlegają przychody osób fizycznych, z tytułu usług hotelarskich, polegających na wynajmie pokoi gościnnych i domków turystycznych, także połączona z wydawaniem posiłków, jeżeli łączna liczba pokoi, w tym w domkach turystycznych, nie przekracza 12. Dotyczy to osób zamieszkałych zarówno na wsi jak i w mieście, w zakresie tzw. uboecznego zajęcia zarobkowego tzn. nie wymagającego zgłoszenia do ewidencji gospodarczej.

2.3 Podatek dochodowy na zasadach ogólnych, z tytułu najmu rzeczy, terenu lub pomieszczeń.

Dotyczy dochodów z innych rodzajów uboecznych zajęć zarobkowych oraz wynajmowania za odrębną opłatą łodzi, rowarów, koni, miejsc pod namioty itp.

Podatek obliczany jest dla wszystkich dochodów z różnych tytułów i wynosi:

do 20.868 zł – 20% minus kwota 278,20 zł
do 41.736 zł – 3.895,40 + 30% nadwyżki ponad 20.868 zł. Powyżej 41.736 zł – 10.573,16 + 44% nadwyżki ponad 41.736 zł

III. Inne obowiązki administracyjne

Przepisy sanitarne dla gospodarstw agroturystycznych nie zostały wydane. Do 20 posiłków wydawanych równocześnie, kontrola sanitarna nie stawia szczególnych wymagań, wykraczających poza zwykły poziom czystości w warunkach domowych.

Powyżej 20 posiłków wymagane jest spełnienie warunków takich jak dla zakładów żywienia zbiorowego, w tym na nosicielstwo chorób zakaźnych, odpowiedniej organizacji kuchni, wydawania posiłków, odbioru brudnych naczyń, przechowywania żywności.

Przepisy przeciwpożarowe, budowlane i ochrony środowiska – takie jak dla budynków mieszkalnych.



ROLNICZE SPRAWY

Ubezpieczeniowy fundusz gwarancyjny

Szanowni Państwo, Burmistrzowie, Wójtowie – Wszyscy

W imieniu Zarządu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do nawiązania współpracy z Funduszem w sferze kontroli spełnienia ustawowego obowiązku ubezpieczenia.

W dniu 2 lipca 1998 roku weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia 1998 r. w sprawie organów uprawnionych i organów obowiązanych do przeprowadzenia kontroli wykonania obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego oraz trybu ustalania i egzekwowania opłaty za niedopełnienie tego obowiązku (Dz. U. nr 74 poz.474).

Zgodnie z treścią § 2 w/w aktu prawnego, do przeprowadzenia kontroli wykonania obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego **obowiązany jest** kierownik urzędu rejonowego, właściwego ze względu na położenie gospodarstwa rolnego lub miejsce zamieszkania rolnika.

Obowiązek, ten zgodnie z przepisami kompetencyjnymi, związanymi z reformą administracyjną kraju, przejął starosta powiatowy. Prowadzenie działań kontrolnych ma na celu przede wszystkim objęcie maksymalnej liczby rolników ochroną ubezpieczeniową, która gwarantuje zaspokojenie roszczeń osób poszkodowanych i uprawnionych w przypadku wyrządzenia przez rolnika, osoby mu bliskie lub pracujące w jego gospodarstwie, szkód związanych z prowadzeniem tego gospodarstwa.

Nie ulega wątpliwości, że większość rolników, z uwagi na słabą kondycję ekonomiczną ich gospodarstw, nie jest w stanie udźwignąć ciężaru szkód, które mogą powstać w związku z prowadzeniem rolniczej działalności gospodarczej. Do najczęstszych zdarzeń, rodzących odpowiedzialność cywilną rolników, należą kolizje i wypadki drogowe z udziałem pojazdów zaprzęgowych lub zwierząt gospodarskich. Obowiązkowe ubezpieczenie, o którym mowa wyżej, chroni zatem rolników przed koniecznością kompensowania szkód z własnej kieszeni, a jednocześnie chroni interesy ekonomiczne poszkodowanych, gwarantując zaspokojenie ich roszczeń. Jednocześnie informuję, że ubezpieczeniem obowiązkowym jest również ubezpieczenie budynków, wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, od ognia i innych zdarzeń losowych. W zakresie kontroli spełnienia tego obowiązku starosta powiatowy jest organem uprawnionym, nie zaś zobowiązany do prowadzenia czynności kontrolnych. Zainicjowane w ostatnich latach kłeski żywiołowe uświadomiły nam, jak istotnymi, ze społecznego punktu widzenia, są działania zmierzające do tego, aby rolnicy dotknięci skutkami kataklizmów, nie pozostawali bez ochrony ubezpieczeniowej i możliwości zaspokojenia roszczeń. Czynności kontrolne będą zatem miały zarówno wymiar prewencyjny jak i edukacyjny. Nie można również pominąć represyjnej funkcji przepisów, określających konsekwencje niespełnienia ustawowego obowiązku ubezpieczenia. Ostrze tych norm prawnych winno jednak być skierowane przeciwko tym, którzy upoczywają nie respektując obowiązującego prawa.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny deklaruje daleko idącą pomoc w zakresie konsultacji i ustaleń, mających na celu kształtowanie wysokiego poziomu merytorycznego prowadzonych działań kontrolnych.

W załączeniu przesyłam plakaty, których umieszczenie na tablicach informacyjnych w gminach, sołectwach i we wsiach może w istotny sposób pomóc w realizacji celów, które legły u podstaw woli ustawodawcy, wprowadzającego obowiązkowe ubezpieczenia w rolnictwie.

Z poważaniem
Wiceprezes Zarządu Piotr Kaczanowski

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia,
złożone kwiaty i wieńce
oraz udział w uroczystości pogrzebowej

ŚP. JANINY DZIĘGIELEWSKIEJ

Urzędowi Gminy Jaworze, Rodzinie,
Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym
składa córka Eleonora Golonka z Rodziną

Rolniku

Jeżeli jesteś właścicielem lub dzierżawcą gospodarstwa rolnego, użytków rolnych, gruntów leśnych, gruntów pod stawami oraz gruntów pod zabudowami o łącznej powierzchni **powyżej 1 ha fizycznego**, to zgodnie z obowiązującym prawem:

1. **zobowiązany jesteś** do zawarcia, z dowolnie wybranym zakładem ubezpieczeń, umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej rolnika tzw. OC rolnika (ubezpieczenie to chroni rolnika przed obowiązkiem ponoszenia kosztów wyrównania strat spowodowanych innym osobom przez niego, członków jego rodziny i osoby zatrudnione w jego gospodarstwie rolnym, przy czynnościach związanych z prowadzeniem tego gospodarstwa),
2. **zobowiązany jesteś** do ubezpieczenia budynków, wchodzących w skład Twojego gospodarstwa, od ognia i innych wydarzeń losowych,
3. **za niewykonanie** tego obowiązku nakładane są kary, których wyegzekwowanie nie zwalnia od obowiązku zawarcia umów ubezpieczenia,
4. **starostwa powiatowe** przeprowadzać będą kontrolę, czy spełniłeś obowiązek ubezpieczenia.

52 Gorolskie Święta w Jabłonkowie na Zaozlu zakończone

Za Staraniem Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa przy RG w Jaworzu, w niedzielę 8 sierpnia br. 47-osobowa grupa członków różnych organizacji społecznych, jak też przedstawicieli Rady, Zarządu i Urzędu Gminy w Jaworzu, wzięła udział w Święcie Gorola w Jabłonkowie, by zapoznać się z jego organizacją i przebiegiem.



Organizatorem tych świąt od ich inauguracji jest Polski Związek Kulturalno-Oświatowy na Zaozlu, a jednym z pierwszych jego współorganizatorów, a później wieloletnim hetmanem był, zmarły w marcu br. **Władysław Niedoba**.



Od rana na jabłonkowskim rynku i w miejskim lasku rozbrzmiewała ludowa muzyka. O godz. 12.00 z rynku do lasku, gdzie usytuowany jest amfiteatr, ruszył barwny korowód, który prowadził mały *goroliczek*, siedzący na białym kucyku. Szli więc gorole z proporcami, zespoły folklorystyczne przybyłe z różnych stron – z Polski, Rumunii, Słowacji, Czech i wielka rzesza wielbicieli tego święta. Nie zabrakło też i wałaskich zaprzęgów konnych, wiozących swoich artystów.

Po prezentacji zespołów głos zabrali m.in. przedstawiciele PZKO, burmistrz Jabłonkowa, polski konsul z Ostrawy, wiceminister kultury RP – **Janusz Weiss**. Obecni byli: poseł – **Stanisław Szwed**, senator – **Marcin Tyrna**, **Jan Rzymelka** z Sejmiку Śląskiego. Prowadzenie odbywało się wyłącznie w gwarze śląskiej. Prezentowane dowcipy, a przede wszystkim ciekawe występy różnych zespołów zbierały zasłużone brawa.

Amfiteatr to długie pasmo pofałdowanego terenu, zamkniętego od wschodu zalesionym stokiem góry, zaś od zachodu rzeką Olzą. Na północnej stronie umieszczono krytą scenę harmonizującą z otoczeniem.



Wokół brzegu rzeki i na stoku góry rozsiadły się liczne stałe budki – stoiska różnych organizacji, które wykupiły dla siebie te miejsca targowe. W ich gościnnych wnętrzach nie brakowało piwa, przeróżnych soków i wódek, smacznych pieczyń, pstrągów, placków ziemniaczanych, kolaczy itp. Wśród tych minizabudowań i ław amfiteatru przez cały upalny dzień przeżywały się setki uczestników pikniku. O dziwo, odjeżdżając stamtąd nie zuważyliśmy żadnych nietrzeźwych, czy awanturujących się osobników. Wszystko owiane było miłą, przyjacielską atmosferą. Owszem, zdarzały się też i zgryzoty, ale to już nasze polskie *grzeszki*. Jak widać, przy dobrej organizacji i przy wykazaniu minimum kultury można się świetnie bawić – i to nie tylko w Jabłonkowie.

Święto Gorola było dobrą inspiracją dla naszej grupy do dalszej lepszej organizacji i wdrażania nowych pomysłów na terenie naszej gminy.

Roman Rucki Fot: Piotr Krzemień

Nowe zasady zawieszania oraz zmniejszania wysokości emerytur i rent rolniczych w związku z zarobkowaniem emeryta lub rencisty

Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r., Nr 7 poz. 25, z późn. zmianami) nie określa zasad zawieszania (zmniejszania) rolniczych świadczeń emerytalno-rentowych w związku z zarobkowaniem emeryta lub rencisty. Niemniej, zgodnie z zapisem w tej ustawie: "prawo do emerytury lub renty w ubezpieczeniu ulega zawieszeniu na zasadach określonych w przepisach emerytalnych", tj. przepisach regulujących emerytury lub renty przysługujące pracownikom.

Należy jednak zaznaczyć, iż ustawa ta gwarantuje, że zawieszeniu nie podlega część składkowa emerytury lub renty inwalidzkiej rolniczej (w przypadku świadczeń przyznanych po

31.12.1990 r.) bądź nadwyżka świadczenia emerytalno-rentowego w części ponad 95% emerytury podstawowej (w przypadku świadczeń przyznanych przed 1.01.1991 r.).

Od dnia 1 stycznia 1999 r. obowiązuje ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118), która w artykułach od 103 do 106 określa zasady zawieszania (zmniejszania) emerytur i rent w związku z zarobkowaniem emeryta lub rencisty. W porównaniu ze stanem prawnym obowiązującym od dnia 31.12.1998 r. ustawa ta wprowadziła istotne zmiany.

Generalna zmiana dotyczy kręgu osób objętych przepisami odnośnie zasad zawieszania i zmniejszania świadczeń. Zgodnie z art. 103, nie stosuje się przepisów dot. zawieszania (zmniejszania) świadczeń emerytalno-rentowych do emerytów, którzy ukończyli 60 lat (kobieta) i 65 lat (mężczyzna). Oznacza to, że bez względu na wysokość osiąganego przez emeryta przychodu, jego emerytura nie będzie zawieszana ani zmniejszana.

Powyższa zasada nie dotyczy jednak emerytów, którzy nabyli prawo do emerytury przed osiągnięciem wieku 60 lat (kobieta) i 65 lat (mężczyzna) oraz osób uprawnionych do renty (mimo że osiągnęli wiek emerytalny). Utrzymana natomiast została zasada, że nie podlegają zawieszeniu (zmniejszeniu) renty inwalidzkie "wypadkowe" (w systemie ubezpieczenia społecznego rolników dotyczy to renty inwalidzkiej w związku z długotrwałą niezdolnością do pracy, powstałą w wyniku wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej).

Zgodnie z przepisami ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, **od 1 stycznia 1999 r. prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.**

Za taką działalność ustawa uważa zatrudnienie, służbę lub inną pracę zarobkową, albo prowadzenie działalności pozarolniczej. Ustawa zakłada także, że zawieszenie (zmniejszenie) odnosi się również do osób wyłączonych z obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu ustalenia prawa do emerytury lub renty lub wykonujących działalność nie podlegającą obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z uwagi na podleganie temu obowiązkowi z innego tytułu.

Oznacza to, że emeryt lub rencista osiągający przychód z tytułu działalności, o której mowa w ustawie, musi się liczyć z tym, że kwoty tego przychodu będą miały wpływ na wysokość należnego świadczenia emerytalno-rentowego, niezależnie czy opłaca składkę na ubezpieczenie społeczne, czy też nie.

Przykład: rencista wykonujący pracę na podstawie umowy agencyjnej nie opłaca składek na ubezpieczenie społeczne, zgodnie z ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887) emeryt-rencista nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu. Jednakże z uwagi, że rencista wykonuje działalność, która podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu, kwoty przychodu uzyskane z tytułu tej działalności mają wpływ na zawieszenie (zmniejszenie) jego renty.

Należy zaznaczyć, że przepisów dot. zawieszania (zmniejszenia) świadczeń emerytalno-rentowych nie stosuje się do osób uzyskujących honoraria z tytułu działalności twórczej i artystycznej, natomiast stosuje się je do emerytów i rencistów osiągających przychód z tytułu działalności wykonywanej za granicą.

Dochód czy przychód decyduje o zawieszeniu (zmniejszeniu) świadczeń emerytalno-rentowych?

Począwszy od 1 stycznia 1999 r. zawieszenie lub zmniejszenie emerytur i rent nie jest uzależnione od kwoty uzyskanego dochodu, jak to miało miejsce do 31.12.1998 r., czyli od kwoty stanowiącej różnicę między przychodem a kosztami jego uzyskania, lecz od kwoty uzyskanego **przychodu**, za który przyjmuje się przychody w rozumieniu ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za przychód uważa się również kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia na czas niezdolności do pracy wypłaconego na podstawie Kodeksu Pracy, kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłek wyrównawczy oraz dodatków wyrównawczych.

Wysokość przychodu a zawieszenie prawa do emerytury lub renty, lub zmniejszenie wysokości świadczeń emerytalno-rentowych.

Od 1 stycznia 1999 r. prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej oraz renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, ulega zawieszeniu w przypadku osiągnięcia dochodu w kwocie wyższej niż **130%** przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Urzędu Statystycznego.

Natomiast w razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej **70%** przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa GUS, nie wyżej jednak niż 130% tej kwoty, emerytura lub renta zostaje zmniejszona o kwotę przekroczenia, nie większą jednak niż kwota maksymalnego zmniejszenia obowiązująca w dniu 31 grudnia 1998 roku.

Kwoty maksymalnych zmniejszeń zostały określone w art. 104 ust. 8 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W przypadku emerytury lub renty rolniczej **kwota maksymalnego zmniejszenia wynosi 24% kwoty bazowej obowiązującej przy ostatniej waloryzacji w 1998 roku tj. 287,15 zł.**

Kwoty maksymalnych zmniejszeń są - odmiennie niż dotychczas - podwyższane wskaźnikiem waloryzacji emerytur i rent w kolejnych terminach waloryzacji.

W przypadku, gdy osiągnięty przez emeryta lub rencistę przychód przekracza dopuszczalną kwotę przychodu powodującą zmniejszenie świadczeń o kwotę niższą od kwoty maksymalnego zmniejszenia, wysokość emerytury lub renty inwalidzkiej oraz renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, zostaje zmniejszona o taką kwotę, o jaką przychód ten przewyższał dopuszczalną kwotę przychodu.

Zgodnie z cyt. wyżej ustawą, kwotę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale ogłasza Prezes GUS w Monitorze Polskim, w terminie do siódmego roboczego dnia drugiego miesiąca kwartału. Natomiast w terminie do czternastego dnia roboczego drugiego miesiąca każdego kwartału Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ogłasza w Monitorze Polskim kwoty przychodu stanowiące 70% i 130% przeciętnego wynagrodzenia, z zaokrągleniem do 10 groszy oraz w terminie do 14. roboczego dnia listopada- kwoty graniczne przychodu dla mijającego roku kalendarzowego.

Graniczne kwoty przychodu obowiązujące od 1.01.1999 r. i od 1.03.1999 r.

W okresie od 1 stycznia do końca lutego br. kwoty przychodu równe 70% i 130% zostały ustalone od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za III kwartał kalendarzowy 1998 r., tj. od kwoty 1 248,91 zł, a więc dopuszczalne kwoty przychodu od 1 stycznia 1999 do 28 lutego 1999 wynosiły:

70% tj. 874,30 zł
130% tj. 1 623,60 zł.

W związku z ogłoszoną przez Prezesa GUS w Monitorze Polskim Nr 5 pod poz. 62 kwotą przeciętnego wynagrodzenia za IV kwartał 1998 roku (wynoszącą 1 344,87 zł), Prezes ZUS w dniu 12 lutego br. ogłosił (MP Nr 6, poz. 77), że **od 1 marca 1999** obowiązują nowe kwoty przychodu mające wpływ na zawieszenie (zmniejszenie) świadczeń emerytalno-rentowych. Wynoszą one:

70% tj. 941,50 zł
130% tj. 1 748,40 zł.

Następne zmiany kwot dopuszczalnego przychodu nastąpią: od 1 czerwca, od 1 września i od 1 grudnia br.

W tym miejscu należy podkreślić, że kwoty przychodu osiągnięte przez emeryta lub rencistę w okresie od 1 stycznia 1999 do 28 lutego 1999 oraz od 1 marca br. do 31 maja br. będą pomniejszane o płaconą przez ubezpieczonego składkę na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe. Ustalenie tych kwot w wysokości pomniejszonej o tę składkę wynika z faktu, że przeciętne wynagrodzenie stanowiące podstawę do wyliczenia dopuszczalnych kwot przychodu (za III i IV kwartał 1998 r.) w okresie od stycznia do końca maja br. nie uwzględnia tych składek, bowiem zostały one wprowadzone dopiero z dniem 1 stycznia 1999 r.

Należy również zaznaczyć, że ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wprowadziła nowe zasady zawieszania i zmniejszania rent rodzinnych przysługujących co najmniej dwóm osobom: zgodnie z tymi zasadami,

osiąganie przychodu obciąża tylko osobę, która go uzyskuje, natomiast wysokość części renty rodzinnej przysługującej pozostałym uprawnionym nie ulega zmianie.

Warto również dodać, że powyższa ustawa zawiera upoważnienie dla ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego do wydania rozporządzenia określającego m.in. szczegółowe zasady zawieszania świadczeń emerytalno-rentowych, obowiązki emerytów i rencistów oraz płatników składek i urzędów skarbowych, szczegółowe zasady rocznego i miesięcznego rozliczania świadczeń. Do czasu ukazania się tego rozporządzenia obowiązują zapisy dotychczas stosowanego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania i zmniejszania emerytur i rent (Dz. U. Nr 58, poz. 290, z późn. zm.), jednak tylko w takim zakresie, w jakim nie jest to sprzeczne z obowiązującymi przepisami regulującymi sprawy zawieszania (zmniejszania) emerytur i rent.

Na zakończenie należy przypomnieć, że podane powyżej zasady zawieszania (zmniejszania) emerytur i rent nie dotyczą rencistów, którzy mają przyznane prawo do okresowej renty inwalidzkiej rolniczej i którzy - w związku z prowadzoną działalnością - zostaną objęci ubezpieczeniem społecznym (płacą składkę na to ubezpieczenie). Renciści ci tracą bowiem prawo do okresowej renty inwalidzkiej rolniczej, gdyż zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r., Nr, poz. 25, z późn. zm.) "... *renta rolnicza przysługuje jako renta okresowa, do czasu odwołania przez uprawnionego zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, z zastrzeżeniem ust. 3 lub do czasu objęcia go innym ubezpieczeniem społecznym*".

Alicja Lejk-Kępką

Ogłoszenie



Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa zaprasza do wzięcia udziału w DWUDNIOWEJ WYCIECZCE SZKOLENIOWEJ NA TARGI ROLNO-OGRODNICZE "POLAGRA '99" W POZNANIU. Termin imprezy: **2-3 października 1999 roku**
Koszt: **ok. 80 zł. od osoby** (w tym: wstępy na Targi, Panoramy Raclawicką oraz nocleg). Wyżywienie we własnym zakresie. Chętnych prosimy o dokonywanie zapisów u p. **Haliny Byłok** w Urzędzie Gminy w Jaworzu.

Szczegóły zostaną podane we wrześniowym numerze "Echa Jaworza".



Apel Wójta

WÓJTA GMINY JAWORZE przypomina wszystkim mieszkańcom, użytkownikom nieruchomości położonych w granicach administracyjnych naszej gminy o **obowiązku**:

- niszczenia chwastów,
- utrzymywania w należytym stanie swoich posiadłości.

Jubileusz Proboszcza

W dwudziestą rocznicę pracy duszpasterskiej, gospodarczej i ekumenicznej w parafii rzym.-kat. w Jaworzu

wielebnemu księdzu ADAMOWI GRAMATYCE

*najserdeczniejsze życzenia wszelkich łask Bożych
w dalszej służbie dla parafii i gminy
składają Rada i Urząd Gminy
oraz Redakcja "Echa Jaworza"*

Koleżance **ELEONORZE GOŁONKA**
wyraży głębokiego współczucia z powodu

śmierci Matki

składają
Rada i pracownicy Urzędu Gminy
oraz Redakcja "Echa Jaworza"



Listy do Redakcji

Wspomnienie na Dzień Żołnierza

Jaworze posiada bogatą i ciekawą historię. Wspominając jej wątki nieraz stwierdzamy, że wiele z nich wplecionych jest w historię narodową.

W związku ze świętem Wojska Polskiego, które obchodzimy w rocznicę wielkiego zwycięstwa, ważnego nie tylko dla obrony Polski, ale i Europy, nasuwają się różne wspomnienia i fakty historyczne, często pośrednio związane z Jaworzem. Choć zdarzenia historyczne odchodzą w przeszłość, to jednak wiele z nich dla naszej małej Ojczyzny pozostaje ciekawymi i żywymi.

Kiedy wliczamy znaczne i znane postaci, które gościły w naszym sanatorium "U CZOPA" nieraz natrafiamy w literaturze o Jaworzu na **Wacława Sierpińskiego** (1882-1969).

Był słynnym matematykiem, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, twórcą dzieł naukowych. Dlaczego kojarzymy go z historycznym momentem w dziejach naszego narodu?

Otóż, kiedy w 1920 roku wojska bolszewickie otoczyły Warszawę i trwała walka o nierównych siłach, to nie tylko śmiały i dobrze przeprowadzony plan bitwy zadecydował o zwycięstwie. Przyczyniło się do tego złamanie szyfru nadawczego sztabu armii **Tuchaczewskiego** otaczającej Warszawę. **Wacław Sierpiński**, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wraz z młodymi matematykami dokonał tego dzieła. Dzięki temu polskie dowództwo знаło treść bolszewickich rozkazów i meldunków oraz mogło poznać położenie jednostek nieprzyjacielskich. Znajomość szyfru wykorzystano również do sparaliżowania sił wroga, podając im mylne meldunki.

Polska radiostacja wojskowa wchodziła na częstotliwości radiostacji rosyjskich i bez przerwy nadawała teksty z Biblii, aby zagłuszyć rozkazy nieprzyjaciela.

Zwycięstwo w roku 1920 zostało nazwane "CUDEM NAD WISŁĄ", bo oto w ciągu niewielu godzin zwyciężający stali się przegranymi. Na pamiątkę tego zwycięstwa 15 SIERPNIA to DZIEŃ ŻOŁNIERZA. Prof. **Sierpiński** przyjeżdżał do Jaworza na wakacje. Nie wspomina jego zasług w podwarszawskiej bitwie. Jego sylwetkę uwiecznił w swoim pamiętniku pastor parafii ewangelickiej w Jaworzu, ks. **Jan Lasota**. Po latach więc, z okazji historycznej rocznicy, warto przypomnieć **Wacława Sierpińskiego** nie tylko jako postać z kart encyklopedii, ale też jako kura-cjusza z Jaworza, co może również przyczynić się chociaż częściowo do promocji naszej małej Ojczyzny.

Karol Jaworski

Dar polskim żołnierzom KFOR

Na początku czerwca 1999 r. udałem się do brygady desantowo-szturmowej w Bielsku-Białej. Na posterunku przy bramie wejściowej otrzymałem skierowanie do oficera prasowego jednostki porucznika **Grzegorza Palczewskiego**. Przekazałem Porucznikowi dwa odlewy MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (z czapką i bez czapki) oraz kserokopie kolorowej gazety z maja 1935 r. przedstawiające pogrzb Marszałka. Równocześnie przekazałem tej jednostce wojskowej 20 kolorowych zdjęć upamiętniających odsłonięcie pomnika **Józefa Piłsudskiego** w jaworzańskim parku.

Przy dalszych spotkaniach starałem się upewnić, jak to podawała prasa warszawska, czy żołnierze jednostki wyjadą do Kosowa na Balkanach. Otrzymałem zapewnienie, że będzie to miało miejsce, przy czym przed wyjazdem została odprawiona msza św. polowa z udziałem gen. WP biskupa polowego **Leszka Głódzia**. Temu ostatniemu przekazałem również dwa odlewy Marszałka Piłsudskiego.

W krótkiej rozmowie z generałem otrzymałem zaproszenie do złożenia generałowi wizyty w Warszawie. Przy tej okazji zapewniłem księdza generała, że dostarczę jeszcze do Warszawy 20 takich odlewów. Biskup polowy przyjął z zadowoleniem moje zapewnienie.

Józef Tymon

Jaworzański prezent dla Ojca Świętego

Znawcy dokładnej biografii naszego Ojca Świętego wiedzą, że w czasach swej młodości studenckiej należał On do jednej z organizacji młodzieżowych, której powstaniu patronował ówczesny marszałek Polski – komendant **Józef Piłsudski**. W związku z tym postanowiłem wykorzystać okazję, jaką stwarza ostatnia pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny, a zwłaszcza Jego pobyt w rodzinnych Wadowicach, aby przekazać Ojcu Świętemu prezent. Przedstawił on płaski odlew mosiężny z podobizną **Józefa Piłsudskiego** w tzw. Maciejówce. Z uwagi na zły stan zdrowia Ojca Świętego w tym okresie, nie było rzeczą wiadomą, czy Ojciec Święty spotka się osobiście z wadowiczananami. Postanowiłem więc powyższy prezent przekazać proboszczowi Wadowickiej Bazyliki. Otrzymałem zapewnienie, że w moim imieniu prezent zostanie przekazany Ojcu Świętemu.

Józef Tymon



To zdarzyło się u nas...

Nie gdzieś w Polsce, o czym dowiadujemy się z telewizji, lecz u nas! W czwartek 12 września br. w godzinach dopołudniowych mieszkańiec osiedla FMG przy ul. Cieszyńskiej znalazł w tzw. Lasku przy ul. Folwarcznej bestialsko skatowanego psa – kundelka, który na dodatek został przywiązany do drzewa grubym kablem od odkurzacza lub innego sprzętu AGD. Pieskiem zainteresowała się mieszkanka tegoż osiedla, znana w swoim środowisku jako jedna z nielicznych miłosiernych samarytanek dla zwierząt (nazwisko znane Redakcji). W międzyczasie o całym zdarzeniu została powiadomiona Policja, która zawiadomiła Schronisko dla Zwierząt w Bielsku-Białej, które wysłało po pieska swojego pracownika, który już go tam nie zastał, gdyż w/w Pani, chcąc ulżyć mu w tragicznej sytuacji, postanowiła na własną rękę i koszt szukać pomocy u miejscowych weterynarzy. Los psa był przesądzony: odkryte psujące się rany, w których wylęgały się muchy oraz stan agonalny zmusiły lekarza weterynarii w Wapienicy do skrócenia cierpienia tego zwierzęcia i uśpienia go.

Niewiarygodne, lecz zdarzenie to miało miejsce w naszej miejscowości! Można zadać sobie pytanie – kto to zrobił? Dorosły zwyradnialec? Żądny sadystycznych wrażeń wyrostek? – żyjący wśród nas, w naszym środowisku. Można sobie zadać inne pytanie – kto następny padnie ofiarą? Wczoraj – zwierzę, jutro może to być człowiek. Miejmy się na baczności przed "ludźmi" o takich poglądach i o takim usposobieniu, dla których pozabawienie jakiegokolwiek istoty życia jest igraszką. Mając przed oczami obraz innego psa wylizującego rany na ludzkim ciele lub instynkt macierzyński kotek określenie "człowiecze zezwierzęcenie" jest obraźliwe dla wszystkich czworonogów.

JK

* Z kart historii *

"Zośka" pełna sław



Zofia Kosibowicz-Rydel

Willa "Zośka", duża, piękna architektonicznie budowla pokryta czerwoną dachówką, położona na pogórzu jaworzańskim, u podnóża "Wysokiego", widoczna jest daleko i szeroko. Po Jaworzu krążą wieści o jej dawnej świetności towarzyskiej i stąd też jej ciągła popularność wśród licznych kręgów jaworzan, zwłaszcza tych w poważniejszym wieku. Natomiast mniej znaną jest osoba, której imieniem ochrzczono budynek – mianowicie Pani **Zofia Kosibowicz-Rydel**. Choć nie mieszka w Jaworzu na stałe, rokrocznie odwiedza różne jego zakątki i ma tu sporo zaprzyjaźnionych przyjaciół, że wspomnę **Jadwigę Roik, Barbarę Milczyńską, Karola Jaworskiego, rodzinę Grocholskich, Boraków, Maciejków, Rajsów...**

Jan Broda – wybitny regionalista śląski – w jednym

ze swych artykułów opublikowanych przed laty w "Kronice Beskidzkiej" nazwał Dworek **Kosibowiczów** "Jaworzańskim Soplincówkiem". Słusznie też podkreślił, że był on – zwłaszcza w okresie międzywojennym – drugim obok zakładu doktora **Czopa** ośrodkiem życia kulturalnego w Jaworzu, w którym domownicy spotykali się na biesiadnych dysputach z wieloma luminarzami polskiej kultury, nauki oraz polityki. Byli oni najczęściej kuracjami Czopowskiego sanatorium i chętnie przybywali do gościnnych gospodarzy, zwłaszcza że gustownie urządzone wille otaczał przepiękny park pełen rzadkich okazów krajowej i zagranicznej flory. Poza tym panorama rozciągająca się stąd wspaniałych górskich i nizinnych widoków mogła również *przyprowadzić o zawrót głowy*. Jako rodowity jaworzanin znam doskonale wiele przeuroczych zakątków naszej wsi, uwielbiam np. miejsce swego urodzenia na tzw. "Szpukówce", pod bukiem (obecnie ulica Bukowa). Ale obiektywnie rzecz biorąc, muszę również oddać należny pokłon urodzie tego splachetka jaworzańskiej ziemi, nazywanego kiedyś "Cioskówką" (od rodziny Ciosków tu mieszkających), na którym wzniesiono willę "Zośka". Warto zwiedzić to miejsce, zadumać się nad przeszłością i wspomnieć wielkich ludzi, którzy tu bywali.

Ten nowoczesny dworek-pałacyk wiejski, bez zabudowań gospodarskich, zbudował w 1934 roku dr **Tadeusz Kosibowicz** – dyrektor szpitala w Będzinie wraz ze swoją żoną **Marią**, która pragnęła tutaj stworzyć ośrodek dysput kulturowych, wzorowany na krakowskich, czy warszawskich salonach, urządzanych przez światłych propagatorów literatury i sztuki. Z wielkiej miłości do córki **Zosi** rodzice nadali domostwu imię "Zośka", które po dzień dzisiejszy widnieje na jego frontonie, jakby dla przypomnienia pięknych, ale niestety minionych czasów, bowiem życie, nawet to najciekawsze i najintensywniejsze, nie staje w miejscu, lecz umyka zgodnie ze starogreckim *panta rei*. Marzenia **Kosibowiczów** związane z kulturową funkcją willi "Zośka" spełniły się co do joty, ale o tym za chwilę. Wcześniej oddam głos imienicze willi, która opowie nam o sobie:

"Urodziłam się 23 lutego 1923 roku w Będzinie w rodzinie lekarskiej. Mój ojciec pięć długich lat przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych. W okresie okupacji pracowałam jako ekspedientka w jednym z krakowskich sklepów, a jednocześnie działałam w AK-owskim ruchu antyhitlerowskim. W roku 1945 uzyskałam maturę gimnazjalną. Dwa lata studiowałam prawo na UJ, lecz musiałam je przerwać ze względów rodzinnych. W tym czasie wyszłam za mąż za dr **Jana Rydla** (spokrewnionego z poetą **Lucjanem Rydlem**), który pełnił funkcję ordynatora interny będzinśkiego szpitala, któremu dyktował mój ojciec. W latach 1949-53 uczęszczałam do klasy śpiewu średniej szkoły muzycznej w moim rodzinnym mieście, a następnie działałam społecznie na niwie muzycznej, organizując m.in. koncerty.

Innym wspaniałym rozdziałem mojego życia były częste, krótkie i dłuższe pobyty w Jaworzu. Przyjeżdżałam do tej wspaniałej podgórskiej miejscowości najpierw z całą rodziną, gdyż był to nasz drugi prawdziwy dom rodzinny, a po śmierci mamy w roku 1968 i ojca trzy lata później – już sama. Jeszcze przez cztery lata starałam się utrzymać ojcowiznę, lecz niestety zwały się problemy finansowe i rodzinne, tak że z ogromnym żalem zmuszona byłam do sprzedaży willi "Zośka". Ciężki wylew krwi do mózgu w roku 1967, którego następstwa do dziś odczuwam, dodatkowo utrudnił mi walkę o zachowanie rodzinnego domostwa w Jaworzu, ale przyjeżdżam tu stale, bo muszę – serce mnie tu ciągnie – przynajmniej raz w roku na wywczasy, dla podratowania zdrowia wspaniałym beskidzkim klimatem. Mieszkaliśmy wiele razy u państwa **Boraków**, którzy posiadają posesję naprzeciw "Zośki". Pragnęłam być blisko niej, patrzeć na nią i wspominać, wspominać... Ale zawsze żał wielki mnie ogarniał i zalewała się gorzkimi łzami. Zamiast uzdrowienia doznawałam uszczerbku na mym i tak marnym zdrowiu. Stąd też w roku

bieżącym zamieszkałam w lecie nie u podnóża "Wysokiego" lecz "Ostrego" w Jaworzu Górnym u mojej przyjaciółki **Basi Milczyńskiej** – wdowy po długoletnim jaworzańskim aptekarzu, który po wojnie organizował tutejszą zrujnowaną placówkę apteczną.

W latach przedwojennych zwłaszcza, ale i po zawierusze światowej, bywali w naszym domostwie **ZNANI, POPULARNI I SŁAWNI LUDZIE**, ale o nich opowiadałam Panu w trakcie naszej ostatniej pogawarki, więc może Pan przybliży Szanownym Czytelnikom "Echa Jaworza" choć niektóre z tych wielkich i szlachetnych postaci."

W czasie pobytu u p. **Barbary Milczyńskiej** Pani **Zosia** przedstawiła mi, pomimo szwankującego zdrowia, z błyskotliwą swadą jaworzańskie życie za swej młodości oraz scharakteryzowała wyraziście sylwetki gości swej rodziny, a uczyniła to na podstawie własnych pamiętników, rodzinnych pamiątek, fotografii i bezcennych listów, wśród których znajdują się tego rodzaju *białe kruki* jak listy **Henryka Sienkiewicza, Władysława Mickiewicza** – syna wieszczki **Adama**, krewniaka **Lucjana Rydla, Kazimierza Przerwy-Tetmajera**, arcyksięcia **Stefana Habsburga** i wiele innych.



Willi "Zośka" wybudowana ok. roku 1932 – Jaworze Dolne 87
 fot. Jadwiga Roik

Na podstawie wypowiedzi pani **Zosi** i zachowanych pamiątek wylaniają się postaci tych, którzy bawili w "Zośce". Oto niektórzy z nich: **A. Błażejewicz** – dyrektor gimnazjum w Będzinie, rodzina **Małachowskiego** – reagenta ministerialnego, dr **Mieczysław Rajs** – lekarz wileński, który za namową **Kosibowiczów** osiedlił się w Jaworzu, ks. **Kornilowicz** – kapelan marszałka Piłsudskiego, rodziny **Jędrzejewiczów, Henryk Józewski** – wojewoda wołyński, a później łódzki, **Helena Chmurska** – córka **Stanisława Wyspiańskiego**, **Maria Dąbrowska** i jej sióstrzana dusza w literaturze **Zofia Kossak-Szczucka, Julian Tuwim** wraz z braćmi **Stawro**

i **Piotrem Chojnowskim, Gustaw Morcinek, Jerzy Drozd** z Wisły – ciekawy pieśniarz-folklorysta, państwo **Grocholscy**...

Gdyby chcieć się pokusić na skreślenie za panią **Zosią** choćby skrótowych charakterystyk podanych postaci wraz z humorystyczną otoczką, to wyszłaby z tej relacji gruba książka. Ale nie czas i miejsce po temu. Namawiałem natomiast panią **Kosibowicz-Rydel** o spisanie swych arcyciekawych i pouczających wspomnień oraz wydanie ich drukiem ku pożytkowi potomnych. Obiecała pomyśleć o tym.

Znany jaworzański folklorysta i szperacz zakamarków historii Jaworza **Karol Jaworski** relacjonował mi ostatnio: "W latach 30. zauważyliśmy piękną, młodzieńską, wesołą blondynkę, która spacerując po wsi jakby tańczyła. A że była bardzo młoda, to podobno "dopisywała" sobie lata, aby uchodzić za dorosłą. Powoli dowiedzieliśmy się, że to **Zosia Kosibowiczówna** z "Cioskówki", wywodząca się aż z dalekiego Będzina. I ona sama, jako też willa "Zośka", stawały się coraz popularniejsze wśród jaworzan..." I ja te lata pamiętam...

Takie oto było "nastanie" **Zofii Kosibowicz w Jaworzu**, które trwa do obecnych czasów. Pani **Zosia** tegoż lata wczasowała się u pani **B. Milczyńskiej**, by móc – jak mi powiedziała – choć z dala spoglądać na swe rodowe gniazdo i podziwiać okolice.

Franciszk Karol Szpok

Z Kroniki Policyjnej

W dniu 6 sierpnia br. o godz. 15.00 Kladiusz W, lat 19, zamieszkały w Rudzicy, kierując samochodem osobowym marki Fiat 126 p, z dotychczas nie ustalonych przyczyn utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo.

W wyniku zdarzenia, pasażerowie Rafał M. i Artur W. obaj po 18 lat, zamieszkali w Rudzicy, ponieśli śmierć; natomiast kierujący i trzecia pasażerka Marzena P. lat 15, zamieszkała w Jasienicy, z ciężkimi obrażeniami ciała została umieszczona w szpitalu.

KMP w Bielsku-Białej

Spływ Dunajcem

– Roman Rucki –

Płyniemy tratwą – przed nami gór stoki,
Zakręt, zakole, cudne są widoki.
Woda pod nami miarowo chlupocze,
A z nami dwóch flisaków się kłopotcze.



Dłgie ich żerdzie kierunek nadają,
Że nam tratwy bezpiecznie w dół spływają.
Gdyby nie wprawa w flisackiej robocie,
Kto by nam pomógł przy jakimś kłopotcie?

Patrzmy – polskie i słowackie strony,
Szczytów gór jakże piękne są korony.
Wymarzone słońce nam pięknie świeci,
A my się cieszymy jak małe dzieci.

Nurt się wciąż wzmaga, tratwa szybciej płynie,
Jeno patrzeć – już będziemy w dolinie.
Przed nami tratwy, za nami ich rząd,
A wszystkie niesione przez Dunajca prąd.

Rozciągnęła się rzeczna kawalkada.
Dziarsko płynie wycieczkowa gromada.
Tu gład, z boków zieleń, ptaszki śpiewają
– Nasi za głośno się nie odzywają.

Słońce naszej braci mocno przygrzewa
Miło, że chłodny zefirek nas owiewa.
W zakolach, pod tratwą, mocne chlupotanie
– Czy moc wody się do niej dostanie?

Flisackie pytanie – z burzą związane
– Gdzie przed piorunem najlepsze schowanie?
– Pod teściową, mili – czyście wiedzieli?
Piorun do pioruna nigdy nie strzeli.



Usta odświeża nam słodki cukierek,
Co go krył w sobie małeńki papiererek.
A przed nami kościółek się wyłania
Szczęście, że go wiele drzew nie zasłania.

Z lewej widzimy **Trzech Koron** iglice,
Co się rozsiadły jak hoże dziewice.
Część ich "ciał" naga, część zieleń zasłania.
Ich piękno pociąga nas do kochania.

Płyniemy koło stromej skałej ściany,
Na której niby ptak był wykowany.
A tam dalej – koło flisackiej grotty,
Gdzie spoczęli po skończeniu roboty.

Tratwy płyną w oblesionym kanionie,
Tu w plecy nam chłodny wiaterek wionie.
Dunajec wciąż zmienia biegu kierunek,
My mamy wciąż nowy gór wizerunek.

Tu **Janosik** w skale odbił swoje stopy
Podczas swojej ucieczkowej utropy.
Pod tratwami wody szalona głębia,
– Flisacka tyka jej dna nie dosięga.

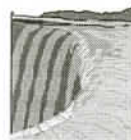
A już też zagadki się zaczynają
– Z której strony przed nami góry pozostają?
Jedni – z lewej, inni z prawej – uznają
Przegraną w "Grajcarku"(*) piwo stawiają.



I znowu zagadka: ile prawd mamy?
– Twierdzimy, że tylko półprawdy mamy.
"Tyż prawda" – bacia, "święto prawda" – flisak,
"Główna prawda" – ta najlepsza, czyż nie tak?

Przed nami widać **Siedem Mnichów** skały.
– Po której stronie będą zostawały?
Jedni twierdzą, że z lewa, inni że z prawa.
– Są słowackie, więc z prawej – prosta sprawa.

Znów koło skały tratwa przepływała,
Na niej postać orła się ukazała.
Dalej zagadki. Piękna okolica.
Z oddali się nam kłania **Sokolica**.



Flisak przytacza wypadek niestary,
Dotyczący zakochanej tu pary.
Naręczona Dunajcem urzeczona
W mig się rzuciła... – w kochanka ramiona.

Przed nami skała "starą panną" zwana,
Wokoło przez potoki omywana.
A że z "siostrami" złączyć się nie chciała,
Wiecznej "emerytury" doczekała.

Przed nami jeszcze ostatnie dwie skały,
Tam uroki Dunajca pozostały.
Żegnaj nam **Przełomie** – do następnego
Z Tobą spotkania radosnego.

Dzięki za wasz trud, flisacy tak mili,
Coście radości nam dziś przysporzyli.
Nade wszystko dziękujemy Opatrzności
Za słońce i wody – ze swej wysokości.

(*) Grajcarek – gospoda w Szczawnicy nad brzegiem rzeki Grajcarek, prawostronnego dopływu Dunajca.



CIĘKAWOSTKI...

Czy znasz historię powstania słowa "duperele"? Oto, co na ten temat pisze Encyklopedia Galicyjska z 1998 r. – **DUPERELE** – drobiazgi, głupstwa, sprawy, których nie powinno się brać poważnie. Określenie wiedzie się od urzędnika Namiestnictwa we Lwowie, Austriaka o francuskim rodowodzie, du Pereille'a. "Zacny ów mąż, niemalym obdarzony talentem, wydawał zarządzenia tak oryginalne, tak niesłychane pod względem merytorycznym i językowym, że wdzięczny lud dla upamiętnienia ich twórcy nazwał je duperelemi".

* Felieton dyskusyjny *

Dziesięć lat demokracji

Dzień 4 czerwca 1989 roku przeszedł do najnowszej historii Polski jako czas narodzin polskiej demokracji i to wbrew opinii wyrażanym przez negatorów sensu ówczesnego kompromisu politycznego, zawartego między socjalistyczną władzą a opozycją demokratyczną.

Taki też ton przeważał ostatnio w ocenach tego historycznego wydarzenia wśród wybitnych polityków, ale i nie tylko. Każde zwycięstwo, a było to z pewnością zwycięstwo nowego nad starym, posiada, jak to zwykle bywa, wielu ojców. W tym przypadku, w zależności od opcji polityczno-ideologicznej, za takich uważa się: **Papieża** wraz z ekumenizmem, **Wałęsę** z *Solidarnością*, **Gorbaczowa** z jego *pierstrojką*, nurt reformatorski w aparacie władzy, uosabiany przez **Jaruzelskiego**, **Rakowskiego** i **Kiszczaka**, wreszcie – co trzeba podkreślić – społeczeństwo polskie, które należy wysunąć na pierwszy plan, mające już dość pogłębiających się trudności życiowych, pustych półek sklepowych, wszystkich kłamstw oraz ideowych zawirowań.

A obiektywnie rzecz biorąc, to wszystkie wymienione czynniki, nakładające się na siebie i splatające ze sobą, legły wspólnie u przyczyn dziejowego zwrotu, jaki dokonał się w pamiętnym 1989 roku w naszej Ojczyźnie. Krytycy czerwcowych wyborów parlamentarnych twierdzą, że nie były to wybory w pełni wolne i nie przeobraziły naszego kraju jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki w *krainę mlekiem i miodem płynącą*, byli i są dzisiaj w zdecydowanej mniejszości.

Winni oni wiedzieć, że *Kraków nie od razu zbudowano* i że procesy dziejowe przebiegają powoli, gdyż muszą być systematycznie utrwalane, aby stały się skuteczne. Tak było również w niepodległościowym 1918 roku, który niósł ze sobą reformy wielu dziedzin wcielane w życie przez długie lata. Tak jak i w obecnej Polsce, w której następujące po sobie ekipy rządowe i parlamenty oraz lokalne władze etapami, szybciej lub wolniej, lepiej lub gorzej, wprowadzały w życie (i nadal to czynią) reformy polityczne, gospodarcze i społeczne. I będą to czyniły jeszcze bardzo długo.

Przykładem jest Europa Zachodnia, gdzie tego rodzaju epokowe zwroty i przemiany trwały dziesiątki, a nawet setki lat. Tak więc śpieszmy się powoli, gdyż nawet ludowa mądrość uczy: *"co nagle – to po diabła"*. A nade wszystko, niech te przemiany, te realizowane obecnie i przyszłe reformy, służą społeczeństwu, ludziom, każdemu z nas, gdyż miliony naszych rodaków żyje w bardzo ciężkich warunkach bytowych, częstokroć poniżej minimum socjalnego. Wielokrotnie na taki stan rzeczy zwracał mocno uwagę Papież **Jan Paweł II** podczas ostatniej pielgrzymki do Polski.

W ostatnim czasie na temat poruszanej problematyki wypowiadało się również wielu dziennikarzy. Znany felietonista "Dziennika Zachodniego" **Michał Smolorz** napisał ostre słowa – *"nie ma już komunistycznej junty, ale jest coś o wiele gorszego: materializacja i odczłowieczenie procesu pracy w zekonomizowanym świecie"*. Tak, to mocne słowa, ale niestety prawdziwe.

Poczerwcowe przemiany przebiegały od góry do dołu, wzdłuż i wszerz naszego kraju. Zachodziły i zachodzą także w Beskidach i w Jaworzu. Mój krótki felieton ma na celu zachęcenie Czytelników i Sympatyków "Echa Jaworza", a jednocześnie wszystkich jaworzan do dyskusji na ten temat na łamach naszego miesięcznika. W miarę posiadanego miejsca postaramy się te dyskusyjne głosy wydrukować, a w każdym przypadku będziemy je przekazywać władzom gminnym, gdyż mogą być one pomocne w ocenie naszej przeszłości i programowaniu przyszłości.

I uwaga końcowa. W bieżącym 1999 roku, u progu nowego stulecia i tysiąclecia, warto zastanowić się, zadać sobie pytanie – co by było i jak by było obecnie z Polską i Polakami, gdyby nie ów 1989 rok sprzed dekady.

Franciszek K. Szpok

CZYSZCZENIE DYWANÓW I WYKŁADZIN

* **tanio** * **solidnie**

JAWORZE, TEL. (033) 817-35-37

ZAKŁAD POGRZEBOWY STEKLA-KUKLA poleca:

- autokarawan
- trumny
 - chłodnię
 - wieńce, wiązanki
 - przewóz zwłok (cały kraj)
 - kredytowanie usług (bezprowentowe)

STEKLA - tel. 817-22-00 KUKLA - tel. 817-32-02
Jaworze, ul. Zajęcza 51 Jaworze, ul. Nadbrzeźna 74
Telefon komórkowy 0602-320-938

PRANIE, GREPLOWANIE, SZYCIE KOLDER Z OWCZEJ WELNY sprzedaż:

Genowefa Galińska
Świętoszówka, ul. Ogrodowa 59
tel. 815 29 87

FHU "MAB" Jaworze, Antoni Barut tel. 81-72-055 (wieczorem), 0604 140 866

świadczy usługi w zakresie:

- brukarstwa
- zabudowy skarp
- budowy i remontu przyłączy kanalizacyjnych, drenaży
- przepustów drogowych
- oraz prac ziemnych minikoparką



GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. stom. Krzysztof KACZUR

specjalista chirurgii stomatologicznej

Jaworze, ul. Zdrojowa 159

ZABIEGI W NARKOZIE

czynne: poniedziałki, czwartki 15.00 - 19.00

REJESTRACJA TELEFONICZNA 0603 789 802



Nowo otwarty sklep **WIKLINIARSKI** w Jasienicy, ul. Młyńska 333, tel. 815-21-65

zaprasza na zakupy i proponuje:

**STOŁY, FOTELE, GARDEROBY, KOSZE,
KWIETNIKI, OBRAZY, UPOMINKI,
KWIATY SUSZONE I SZTUCZNE.**

Cena reklam - 0,50 zł za jedno słowo.

Redaguje Kolegium w składzie: Marian Zygmunt - przew.
Franciszek K. Szpok, Roman Rucki, Piotr Krzemień
Izabela Kozłowska - skład
Małgorzata Barut - kolportaż
Fot. - Jadwiga Roik
Adres redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Zdrojowa 82
43-384 Jaworze Dolne, tel. 81-72-195 lub 81-72-813
fax 81-72-871, telex 35-405
Druk: "TIMES", ul. Krakusa 17, tel. 81-84-548 B-B
Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów
oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.